Nr. 398. Kraków, Środa 29 Sierpnia 1917. Rok XXXVI.

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	40 kor. 80 h.	20 kor. 40 h.	10 kor. 20 h.	3 kor. 40 h.
z odnoszeniem do domu	48 „ — „	24 „ — „	12 „ — „	4 „ — „
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	48 „ — „	24 „ — „	12 „ — „	4 „ — „
z dwurazową „ „	55 „ 20 „	27 „ 60 „	13 „ 80 „	4 „ 60 „
W Państwie Niemieckiem	51 „ 60 „	25 „ 80 „	12 „ 90 „	4 „ 80 „
W innych państwach	62 „ 60 „	31 „ 80 „	15 „ 90 „	5 „ 30 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) upraszamy się nadsyłać wprost do Administracyi „N. Reformy" w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. Telefon Redakcyi 41. Administracyi Nr 241. Dla rozmów zamiejscowych 1572. Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 857.484.

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hl.: w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Trzeciego Maja l. 5 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 6.

Cena numeru 12 hal.

NOWA REFORMA

WYDANIE PORANNE

N. K. N.

Kraków, 29 sierpnia.

W niedzielę dnia 2 września odbędzie się w Krakowie zgromadzenie poselskie, analogiczne do tego, które w dniu 16 sierpnia 1914 r. jednomyślną uchwałą powołało do życia Legiony i jako polityczny ich odpowiednik stworzyło Naczelny Komitet Narodowy. Niedzielne zgromadzenie ma rozstrzygnąć o dalszych losach tego ciała. Zetrą się tam z sobą dwie opinie i dwie dążności — jedna za rozwiązaniem i zlikwidowaniem tego ciała, druga za jego utrzymaniem. Każda opinia oprze się na pewnych argumentach, każda ma swoje źródła. Każdą wreszcie potrzeba rozpatrywać jako wynik ewolucyi, którą odbyła myśl polityczna rozmaitych dotąd w N. K. N. skupionych i przynajmniej na zewnątrz solidarnych żywiołów.

Rozstrzygnięcie takie czy inne losów N. K. N. będzie aktem politycznym bardzo wielkiej doniosłości. Miarą jej jest stanowisko, jakie instytucya ta w ciągu trzech lat w naszej polityce narodowej zajmowała, waga koncepcyi politycznej, którą reprezentowała, wreszcie historyczne zadanie, które rozwiązała, organizując Legiony polskie.

Zarówno zwolennicy natychmiastowego rozwiązania N. K. N. jak i wyznawcy myśli, że w obecnem stadyum polityki polskiej jak również ze względu na ogólną sytuacyę światową powinien on być nadal w pełni utrzymany, zapelują do społeczeństwa, od jego opinii oczekując ostatecznego rozstrzygnięcia. Jedni i drudzy powoływać się będą na tę opinię. Potrzeba więc, aby była ona świadomą rzeczy, aby jasno rozumiała, jak N. K. N. powstał, czem był, czem jest i czem jeszcze być może. Objektywna rekapitulacya przeżytych trzech lat ostatnich jest tem bardziej konieczna, że panująca w tym czasie cenzura wojenna zmusiła prasę do całkowitego niemal w tych sprawach milczenia i że wskutek tego miejsce zdrowej, z poczuciem odpowiedzialności prowadzonej dyskusyi publicznej zajęła niepodlegająca kontroli wieść, z ust do ust podawana, nie rzadko plotka i celowe zmyślenie. Na takim gruncie formowały się z konieczności poglądy ogromnej większości społeczeństwa naszego o najważniejszych dla niego kwestyach, a formowały się — dodać to potrzeba — w atmosferze straszliwego zdenerwowania i podniecenia, które nawet w normalnych warunkach dyskusyi publicznej byłoby ją w najwyższym stopniu utrudniało i od ideału objektywności oddalało.

W tych warunkach zamąciła się świadomość społeczna. Zatarły się w niej jasne linie motywów i przebiegu rozgrywających się w oczach społeczeństwa wypadków. Powstał chaos w pojęciach, który niestety panuje do dzisiaj. A nie brak czynników, które osłonięte tą mgłą nieświadomości publicznej, wyzyskują ją dla swoich celów — wierzymy — myślanych uczciwie, stawianych w przekonaniu, że w danym razie są najlepszymi i najtrafniej obranymi, ale nie mniej siłą rzeczy partyjnych i jednostronnych.

Zapewne i dzisiaj jeszcze nie można się kusić o usunięcie wszystkiego zła, które pociąga za sobą nieskonsolidowanie opinii publicznej na podstawie jasno dedukowanych, wyraźnie motywowanych, i szczerze rozwijanych kierunków politycznych. Stoją temu na przeszkodzie wymagania ciągle toczącej się wojny z jednej strony a nastrój samego społeczeństwa z drugiej. Nastrój ten jest taki, jaki być może na początku czwartego roku straszliwej katastrofy wojennej po trzyletnich niewysłowionych udrękach, które tem są nieznośniejsze, że każdy ma świadomość tego, iż brzemię tych udręk nie było nigdy sprawiedliwie rozkładane na wszystkich, że samych ich było i jest ciągle bez porównania więcej, niż tego wymagała i wymaga natura tej wojny...

Nie mniej, jeżeli czas nie stoi, lecz z szybkością błyskawicy leci ku nieznanej przyszłości, jeżeli co kilka tygodni przed sądem naszej opinii publicznej stają kwestye niezmiernej doniosłości narodowej, potrzeba uczynić wszystko, aby sąd ten opierał się na możliwie najszerszej znajomości faktów, aby był wyrazem możliwie najjaśniejszego rozumienia konsekwencyj tych faktów.

Z tych względów uważamy za obowiązek publicystyki narodowej uprzytomnić najszerszym sferom naszego narodu cały ogrom kwestyi, która w najbliższą niedzielę ma być tak lub inaczej rozstrzygniętą. Potrzeba w tym celu cofnąć się o trzy pełne lata wstecz i w najkrótszych chociażby zarysach przedstawić powstanie i dotychczasowe działanie Naczelnego Komitetu Narodowego.

Jak powstał N. K. N.?

Wybuch wojny światowej był dla społeczeństwa polskiego w Galicyi całkowitą niespodzianką. Po trzech latach wznawiających się peryodycznie napięć oczekiwania wybuchu tej wojny przyszło pewne wyczerpanie i zobojętnienie, które pogłębiała prasa w całem państwie. Po pokoju bukareszteńskim zdawało się, że na czas jakiś skończyła się era niebezpiecznych kryzysów w polityce międzynarodowej. Reunion ambasadorów w Londynie, który szczęśliwie przeprowadził Europę ponad przepaściami, jakie rozwarły się przed nią w czasie wojen bałkańskich, umocnił zaufanie, że sztuka dyplomatyczna zawsze potrafi podołać trudnościom, że dyplomaci długo jeszcze nie zechcą ustąpić miejsca — generałom...

W czasie przebytych przed wojną kryzysów międzynarodowych od wielkiego przesilenia bośniackiego w r. 1909 poczynając, ujawniały się w społeczeństwie naszem pewne fermenty, odżywało pragnienie t. zw. »czynu«. Podłożem tych fermentów było wyjałowienie programów politycznych, zacieśnienie ich do kwestyi życia wyłącznie bieżącego, powszechnie odczuwane obniżenie ideologii narodowej. Wszystko to wypadło na czas, kiedy wielkie reformy rozszerzały zakres udziału mas w życiu publicznem, budząc w nich głód ideałów, wytwarzając potrzebę stawiania szerokich, zdolnych na wyobraźnię i uczucia mas silnie oddziałać programów.

Wytworzoną w ten sposób lukę zapełniała z jednej strony narodowa demokracya, pracując konsekwentnie nad rozbudową ideologii narodowej w kierunku antyniemieckim, z drugiej zaś strony emigracya porewolucyjna z Królestwa Polskiego, która osiadłszy w Galicyi, snuła dalej wątek swego programu antyrosyjskiego. Kulminował on w haśle zbrojnego czynu polskiego zwróconego przeciw caratowi.

Powtarzające się co roku niemal wielkie kryzysy europejskie sprzyjały tej drugiej ideologii. Stopniowo wytworzyły one atmosferę, w której młodzież zaczęła okazywać wzrastającą z dniem każdym wrażliwość na szerzone hasła militaryzmu polskiego, w której towarzysząca tym hasłom ideologia stawała się co raz zdolniejszą do trafiania do szerokich mas ludowych. Działała tu tradycya kilkudziesięcioletniego kierunku wychowania narodowego mas, który był przez długie lata wyłącznie niemal antyrosyjskim. Sprzyjało temu z natury rzeczy samo państwo, szczególniej zaś niektóre, niestety z reguły tylko podrzędne organy jego polityki wojskowej.

Podczas wojen bałkańskich rzeczy były już do tyla dojrzałe, że zaczął się wielki, nam wszystkim jeszcze pamiętny spór o t. zw. »oryentacyę«. Jedni deklarowali się jako wyznawcy oryentacyi antyrosyjskiej, która w praktycznem rozwinięciu musiała stać się — austrofilską, drudzy usiłowali jej przeciwstawić oryentacyę »czysto polską«, która w dalszym rozwoju wypadków stała się oryentacyą przedewszystkiem antyniemiecką. Jedni uważali za najcięższego wroga ojczyzny naszej Rosyę, drudzy — Niemcy. W konsekwencyi jedni postawili program wyswobodzenia ziem polskich z pod panowania rosyjskiego, drudzy zaś program zjednoczenia ziem polskich pod panowaniem rosyjskiem.

Na gruncie galicyjskim zwyciężył kierunek pierwszy. Była to konieczność zupełnie objektywna, wynikająca nie tylko z tego, że kierunek antyrosyjski odpowiadał psychice społecznej, wyrobionej wspomnianem już wychowaniem narodowem, że dalej z pomocą temu kierunkowi śpieszyły żywioły rewolucyjne Królestwa, z natury swej rzutkie, energiczne, obrotne i do roboty zaprawne, ale także i dlatego, że kierunek ten biegł równolegle z konsekwencyami tego prostego faktu, iż Galicya należy do Austryi, a Austrya pozostaje w najściślejszym sojuszu z Niemcami, natomiast w antagonizmie z Rosyą.

Gdy więc zwolennicy kierunku antyniemieckiego mogli ograniczać się tylko do krytyki kierunku przeciwnego, zwolennicy oryentacyi antyrosyjskiej mieli wszelkie warunki i możliwości rozwoju. Sprzyjał mu stan umysłów społeczeństwa, popierał go nieraz co prawda w sposób niewłaściwy, czynnik państwowy.

Już w zimie r. 1912 powstała Komisya Skonfederowanych Stronnictw Niepodległościowych, do której obok coś aż dziewięciu zakonspirowanych ściśle »stronnictw« Królestwa Polskiego, reprezentowanych w tej komisyi dziwnym porządkiem rzeczy przeważnie przez jednych i tych samych ludzi, weszły trzy stronnictwa galicyjskie: socyaliści, ludowcy ze Stapińskim na czele i postępowcy lwowscy. Próby wciągnięcia do komisyi także i Demokracyi polskiej rozbijały się kilkakrotnie, bo stronnictwo to mimo swojej sympatyi dla podstawowych wytycznych Komisyi nie mogło pogodzić się z jej charakterem konspiracyjnym, upatrywało w organizacyi i postępowaniu tego ciała szereg niebezpieczeństw, które nakazywały demokracyi trzymanie się odeń zdala. Co do konserwatystów zachodnio-galicyjskich, to jakkolwiek ich oryentacya antyrosyjska była bardzo wyraźną i zdecydowaną, to jednak nie były nawet podejmowane próby wciągnięcia ich do Komisyi Tymczasowej z tego prostego powodu, że poza wspólnością samej oryentacyi pomiędzy stronnictwami umiarkowanemi, więc konserwatywnem i demokratycznem, a przewodzącymi w Komisyi socyalistami nie mogło być żadnej innej wspólności ani tem mniej trwałego współdziałania.

Gdy Komisya Tymczasowa prowadziła dalej rozpoczętą już dawniej organizacyę polskich sił zbrojnych, skierowanych przeciw Rosyi, to zwolennicy oryentacyi antyniemieckiej pracowali nad wytworzeniem organizacyj przeciwnych (Drużyny Bartoszowe), którym wyznaczano dość dziwaczne zadania, i nad utrzymaniem w swem kierownictwie politycznem instytucyi tak starej, zasłużonej i potężnej, jak »Sokół«.

Wynikały stąd spory, nienawiści i antagonizmy, które jednak zbyt rychło przybierały charakter zwyczajnych starć partyjnych. Panujący spokój, niemożność praktycznego zastosowania głoszonych haseł i wykonania przygotowywanych czynów sprawiała, że cała ta sprawa nie przedstawiała się bynajmniej groźnie. Przeciwnie można było oczekiwać, że oba kierunki, nie znajdując przez czas dłuższy możności praktycznego zastosowania, wyczerpią się niejako same w sobie, a towarzyszące ich ścieraniu się spory umilkną i ustąpią miejsca innym, aktualniejszym, tem łatwiej, że ostatecznie tylko nieznaczna drobna część społeczeństwa interesowała się naprawdę bezpośrednio temi kwestyami.

Tymczasem wybuchła wojna i to odrazu światowa, nie tylko otwierając na oścież wszystkie możliwości, przed obu kierunkami istniejące dotąd tylko w teoryi, lecz co więcej siłą rzeczy zmuszając naród polski do zajęcia jakiegoś stanowiska wobec rozpoczynających się wypadków, do zadokumentowania, że naród nasz jest zdolny uczestniczyć w nich nie tylko jako przedmiot, ale także jako — p o d m i o t działania.

Rekonstrukcya gabinetu w Austryi.

(Telefonem).

Wiedeń, 29 sierpnia.

Rekonstrukcya gabinetu nastąpi w bieżącym tygodniu. Zmiany zajdą tylko w ministerstwie **sprawiedliwości** i w ministerstwie **handlu**.

Podróż ministrów po Galicyi.

(Telefonem).

Wiedeń, 29 sierpnia.

Czynności przygotowawcze do podróży ministrów po Galicyi wschodniej są już na ukończeniu. W najbliższych dniach wyjedzie do Galicyi wschodniej celem zwiedzenia miejscowości wypadkami wojennymi dotkniętych kierownik ministerstwa dla Galicyi szef sekcyi T w a r d o w s k i, w towarzystwie kierownika ministerstwa robót publicznych szefa sekcyi H o m a n n a, kierownika ministerstwa rolnictwa szefa sekcyi E r t l a, i referentów fachowych. Plan podróży jest już szczegółowo ustalony. Ministrowie zabawią w Galicyi kilka dni, by się przekonać naocznie o szkodach, jakie poszczególne miejscowości poniosły i zestawić **materyały dla odbudowy kraju.**

Po ukończeniu podróży po Galicyi wschodniej, powrócą ministrowie do Krakowa, gdzie **odbędą konferencyę z przedstawicielami Centrali odbudowy kraju, poczem bezzwłocznie rozpocznie się energiczna praca w miejscowościach wojną najbardziej dotkniętych.**

Pobyt ministrów w Krakowie przypadnie prawdopodobnie na czas, w którym reprezentanci polscy obradować będą w Krakowie nad najżywotniejszymi interesami narodu i kraju. Prezydyum Koła polskiego poinformuje się niewątpliwie u ministrów co do odniesionych wrażeń i zamierzonych zarządzeń.

Sumienne przygotowania ministerstwa dla Galicyi uzasadniają nadzieję, że akcya odbudowy kraju pod obecnem kierownictwem ministerstwa dla Galicyi rychło postąpi naprzód.

Konferencya socyalistów czwórprzymierza.

(Telefonem).

Wiedeń, 29 sierpnia.

Dziś ma się tu odbyć konferencya socyalistów niemieckich, na której uchwalony ma być wniosek o zwołanie konferencyi socyalistów czwórprzymierza **w sprawie pokoju.**

O zarząd cywilny dla Litwy i Kurlandyi

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 29 sierpnia.

Główna Komisya parlamentu ukończyła po południu poufne obrady o **zarządzeniach administracyjnych w obszarach okupowanych. Jednomyślnie przyjęto wniosek centrum, narodowych liberałów, partyi postępowej i socyalnych demokratów, upraszający kanclerza państwa, by dla obszarów okupacyjnych w Litwie i w Kurlandyi, skoro tylko będzie możliwe, zainicyował utworzenie reprezentacyi ludności,** opartej na zaufaniu wszystkich kół ludności i **by stworzył zarząd cywilny, o ile na to stosunki wojskowe pozwalają.**

Po południu specyalna komisya dla odpowiedzi na notę papieską zebrała się u kanclerza państwa. Obrady jej mają być wrazu ściśle poufne.

„Vorwaerts" o pokoju odrębnym.

(Telefonem).

Wiedeń, 29 sierpnia.

»Vorwärts«, omawiając ustęp mowy Kiereńskiego, w którym tenże twierdzi, **że Niemcy starały się w ostatnim czasie ponownie o pokój odrębny,** pisze:

Stwierdzamy, że lud niemiecki, prasa niemiecka i parlament niemiecki nic o tem nie słyszał. Żądamy od rządu bezwarunkowo wyjaśnień w tej kwestyi. **Lud niemiecki pragnie pokoju ogólnego w myśl zasad, ustalonych w rezolucyi z 19 lipca.**

Politykę tę, uchwaloną przez parlament, mogłoby narazić na niebezpieczeństwo pukanie od drzwi do drzwi i dowiadywanie się, czy nie można gdzieś czegoś wytargować. Doświadczenia poczynione w tym kierunku z Rosyą są tak niedwuznaczne, że **należy tej metody raz na zawsze zaniechać.**

Minister amerykański o Niemczech.

(Telefonem).

Berlin, 29 sierpnia.

»Berl. Ztg.« donosi z Hagi: Z Waszyngtonu donosi Neva Bureu:

Minister handlu oświadczył, że agitacya pokojowa Niemiec jest tylko pułapką dla Ameryki. Niemcy pragną, aby Ameryka wymieniła swoje warunki pokojowe, aby następnie drwić z celów wojennych koalicyi. **Walka między autokracyą a demokracyą musi być rozstrzygnięta** — zakończył minister.

Rząd rosyjski nie odpowie na notę papieża

(Telefonem).

Berlin, 29 sierpnia.

Z Petersburga donoszą, że **rząd rosyjski postanowił nie odpowiadać na notę papieża,** gdyż papież w nocie swej wcale o Rosyi nie wspomina.

Komunikat austro-węgierski.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 29 sierpnia.

Urzędowo ogłaszają dnia 28 bm.:

Wschodni teren wojny.

Koło Soveja wzgórze zajęte przedwczoraj, musiano znowu opróżnić przed przeważającemi atakami.

U armii generała pułkownika Kriteka pułki austro-węgierskie i niemieckie w gorących walkach wydarły Rosyanom wieś Bojan i pozycye na Dołżok. Wzięto przeszło 1.000 jeńców, 6 dział i liczne karabiny maszynowe.

Włoski teren wojny.

Włosi, wzmocnieni nadejściem nowych sił, na płaskowyżu Bainsizza—Św. Ducha czynią wszystko, aby rozszerzyć swój zysk w terenie, wywalczony wielkiemi ofiarami z początku 11-tej bitwy nad Soczą. Prawie we wszystkich częściach tego frontu nieprzyjaciel atakował nasze wojska. W zaciętych walkach na ręczne granaty i bagnety siła oporu naszych bojowników, niezłamana w dziesięciodniowej bitwie, mierzyła się z włoską przewagą. Dzielni obrońcy na całej linii wyszli zwycięsko. Przeciwnika wszędzie odrzucono; miejscami uciekał on w zupełnem rozprzężeniu.

Także na wschód od Gorycyi nie powiodło się Włochom uderzenie, podjęte znacznemi siłami.

W obszarze Stilfserioch przedsięwzięcie, wykonane wśród znacznych trudności alpejskich, wydało pełny sukces. Strzelcy cesarscy w lodach i śniegu zaskoczeniem znieśli nieprzyjacielski posterunek i przyprowadzili 2 włoskich oficerów, 20 alpini, 1 karabin maszynowy i 1 reflektor.

Szef sztabu generalnego.

Komunikat niemiecki.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 29 sierpnia.

(Biuro Wolffa). Wielka główna kwatera donosi 28 sierpnia:

Zachodni teren wojny.

Grupa wojsk ks. Ruprechta: We Flandryi wczesnym rankiem na drodze Ypern—Menin załamał się silny atak angielski wśród strat. Po południu rozpoczął się jak najsilniejszy ogień huraganowy na strefę bojową między Langemarck a koleją Roulers—Ypern. Przeciwnik wysłał do boju mnóstwo samochodów pancernych, a jego samoloty opuściły się nisko ponad wojsko. Tak posiłkowana ruszyła wnet na tym froncie do ataku angielska piechota. Wojska nasze, wytrwale broniąc się, odrzuciły nieprzyjaciela, który starał się swój atak forsować znacznemi rezerwami. Wieczór wszędzie jeszcze raz spotęgowano ogień i urządzono drugi zwarty szturm w tym samym odcinku. Wynik tych walk, które trwały aż do późnej nocy, jest taki, że utrzymaliśmy nasze stanowiska, prócz małego wgłębienia na północny wschód od Frezenberg. Anglicy ponieśli krwawą klęskę. Sukces tego dnia zawdzięczać należy doskonałej postawie wojsk wirtemberskich i niszczącemu działaniu naszego skupionego ognia artyleryjskiego.

Na wschód od Catelet rozbiły się nowe ataki francuskie przed naszemi liniami.

Grupa wojsk niemieckiego następcy tronu: W zachodniej części Chemin des Dames Francuzi próbowali na drodze Allemant—Sancy wypaść do ataku w szerokości jednego pułku. — Nasz ogień odparł ich. Na południe od Courtecon i na południowy wschód od Ailles przedsięwzięcie naszych wojsk wypadowych miało dla nas dobry skutek.

Przed Verdun za dnia tylko nieznaczna czynność bojowa po zakończeniu porannych walk o odzyskaną przez nas wieś Beaumont. Wzięci tam jeńcy należą do trzech francuskich dywizyj. Wieczorem na zachodnim brzegu Mozy przybrała walka artyleryjska wielką gwałtowność. Przy bezskutecznych atakach częściowych, które ruszyły na zachód od drogi Beaumont—Vacherauvile, Francuzi ponieśli znaczne straty.

Wschodni teren wojny.

Front ks. bawarskiego: Od Dźwiny po Dniestr działalność bojowa tylko w niewielu odcinkach była żywą. Na północnym brzegu Prutu pułki reńskie, bawarskie i austro-węgierskie wzięły szturmem silnie oszańcowane rosyjskie stanowiska na wzgórzu Dolzok, oraz wieś Bojan. Zacięty opór Rosyan złamano po zażartej bitwie wieczorem także na pagórkach na północny wschód od Dolzok. Wzięto przeszło 1.000 jeńców, 6 dział, wiele karabinów maszynowych wpadło w nasze ręce. Straty nieprzyjaciela odrzuconego poza odcinek rokitniański są ciężkie.

Front arcyks. Józefa: Na północ od Sovejи w dolinie Susity przemagający atak nieprzyjacielski wyparł nasze zabezpieczenia z niedawno zdobytych wzgórz.

Grupa wojsk Mackensena: W kilku odcinkach żywa działalność artyleryi.

Front m a c e d o ń s k i: Między jeziorami Prespa a Dojran odżył ogień. Na zachód od Wardaru pod Lumnicą zaatakowały nieprzyjacielskie oddziały, lecz bułgarskie posterunki odparły je.

Pierwszy generalny kwatermistrz
L u d e n d o r f f.

Komunikat o dymisyi Rady Stanu.

(Korep. »N. Reformy«).

Warszawa, 27 sierpnia.

Prezydyum Rady Stanu rozesłało dzisiaj pismom następujący komunikat z ostatniego posiedzenia:

W dniu 25 b. m. (w sobotę) o godzinie 5 po południu odbyło się 32-gie plenarne posiedzenie Tymczasowej Rady Stanu pod przewodnictwem wicemarszałka P o m o r s k i e g o.

Po wysłuchaniu zawiadomienia p. komisarza rządu ces. niemieckiego o zarządzeniach w sprawie Legionów polskich, posiedzenie przerwano do godziny 7 wieczorem.

Po wznowieniu obrad, **powzięto jednomyślnie uchwałę złożenia mandatów przez wszystkich członków Tymczasowej Rady Stanu na ręce J. E. arcybiskupa warszawskiego, księcia Zdzisława Lubomirskiego i p. Wacława Niemojewskiego,** wybranych w myśl „Organizacyi Polskich Naczelnych Władz Państwowych", uchwalonej przez Radę Stanu dnia 3 lipca r. b.

Dla załatwienia ogólnych spraw administracyjnych i budżetowych, wchodzących w zakres kompetencyi Ogólnego Zebrania lub Wydziału Wykonawczego Rady Stanu, wybrano komisyę, złożoną z pp. J. Mikułowskiego-Pomorskiego, St. Bukowieckiego i K. Natansona, jako członków, oraz z pp. L. Górskiego i A. Kaczorowskiego, jako zastępców.

Upoważniono też p. St. Janickiego do brania nadal udziału w organizacyi instytucyj społecznych do spraw aprowizacyi. Marszałek koronny, dyrektorowie Departamentów i Wydziałów, oraz biura pełnić będą swe czynności do czasu likwidacyi lub reorganizacyi.

Z Warszawy.

(Koresp. »N. Reformy«).

(Sytuacya niezmieniona. — W sprawie Rady regencyjnej. — Powrót gen. gub. Beselera. — Przejęcie sądownictwa i uruchomienie szkolnictwa).

Warszawa, 27 sierpnia.

W ciągu dzisiejszego dnia na zewnątrz nie zaszła żadna zmiana w sytuacyi. Rada Stanu ogłosiła krótki komunikat, zdający sprawę z przebiegu ostatniego posiedzenia, na którem zapadła uchwała dymisyjna. Równocześnie d o k o n u j e s i ę w y p e ł n i e n i e o s t a t n i c h z a r z ą d z e ń w s p r a w i e w o j s k a, to jest odjeżdżają już t r a n s p o r t y. Wagonowanie odbywa się dotychczas programowo i w z u p e ł n y m p o r z ą d k u i s p o k o j u. Wiadomości o jakowychś przeszkodach, niespełnieniu rozkazu przez poszczególne oddziały — są zmyślone. Do 3 września wytransportowanie ma być ukończone.

Jednakowoż za kulisami wre intenzywna praca polityczna. W pierwszym rzędzie uwaga kół miarodajnych skupia się na kwestyi stworzenia R a d y r e g e n c y j n e j. Co do postawy poszczególnych osobistości, desygnowanych do Rady regencyjnej krążą różne wieści, trudne oczywiście do sprawdzenia. Ponoś k s i ą ż ę Z. L u b o m i r s k i rozwinął, żywą akcyę z a n a t y c h m i a s t o w e m w e j ś c i e m w ż y c i e R a d y r e g e n c y j n e j i z a p o w o ł a n i e m r z ą d u. Dziś — po oficyalnej audyencyi wicemarszałka P o m o r s k i e g o u ks. arcybiskupa — rozeszła się pogłoska, że również postawa ks. arcybiskupa K a k o w s k i e g o wkracza na tory pomyślne, pozwalające wróżyć o uzgodnieniu członków przyszłej Rady regencyjnej.

Wedle miarodajnego zdania, z którem się spotkałem, członkowie Rady regencyjnej angażowanie się w czynną politykę uzależniają od trzech postulatów, a mianowicie po pierwsze od spełnienia postulatów Rady regencyjnej w z a k r e s i e w ł a s n e j k o m p e t e n c y i (zastępstwo króla, czyli prawa regenta), powtóre od powołania do życia rzeczywistego r z ą d u p o l s k i e g o, po trzecie od spełnienia postulatów w z a k r e s i e w o j s k a.

Sprawa regentury i rządu, a więc usunięcia vacuum, które w obecnej chwili właściwie istnieje — jest najbardziej piekącym problematem. Może do posunięcia naprzód sprawy przyczyni się powrót z Berlina gen. gub. Beselera, który dziś nastąpił.

W każdym razie pozytywnie w ciągu ostatnio-

go ani w sprawie wojskowej, ani politycznej nic nie zmieniło się.

Uwaga szerokich warstw społeczeństwa zwraca się ku sprawie uruchomienia sądownictwa polskiego i przejęcia szkolnictwa przez czynniki polskie. Obie sprawy, jak wiadomo, dojrzały już do wykonania i nagła dymisya Rady Stanu stworzyła inny stan prawny, który jednak — jak dziś z kompetentnych ust oświadczono — wykonania nie wstrzyma.

W bieżącą sobotę dokona się oficyalne przekazanie sądownictwa w Polsce w ręce polskich sędziów. Dymisya Rady Stanu nie zatamowała toku ostatnich prac przygotowawczych. Dyrektor dep. spraw Bukowiecki, będący członkiem komisyi likwidacyjnej Rady Stanu, i nadal zajmuje się ostatniemi przygotowaniami na 1 września. Dziś właśnie odbywa się Zjazd sędziów okręgowych i prokuratorów, celem ostatecznego porozumienia się. Zjechało się 24 osób, a więc wszyscy i od rana obradują.

Co do szkolnictwa, oświadczył dziś szef departamentu oświaty, że dymisya Rady Stanu nie wpływa na dalszy tok pertraktacyi, celem przejęcia szkolnictwa w ręce polskie. — Możliwie będą pewne szkopuły natury formalnej przy przejęciu. W zasadniczych sprawach doszły polskie czynniki z władzami okupacyjnemi do porozumienia, jednak szef departamentu oświaty określa sam te rokowania, jako przedwstępne. Istniało w nich mnóstwo trudności, które trzeba było usunąć. Trudności te dotyczyły głównie kwestyi narodowościowych, a najważniejszą z nich była sprawa szkolnictwa niemieckiego w Polsce.

Natomiast, podczas gdy co do przejęcia sądownictwa istnieje termin 1 września, to co do terminu uruchomienia szkolnictwa polskiego trzeba się wstrzymać z dokładniejszem oznaczeniem.

Oddanie sądownictwa polskim władzom sądowym.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Lublin, 29 sierpnia.

Generał gubernia podaje do wiadomości, że cesarz austryacki najwyższą decyzyą z 23-go **sierpnia dał pełnomocnictwo do wydania rozporządzenia, mocą którego zarząd sprawiedliwości i sądownictwo oddaje się w ręce władz polskich a mianowicie departamentu sprawiedliwości Rady Stanu.**

Wraz z tem rozporządzeniem, uwzględniającem życzenia przedstawicieli kraju pod każdym względem, obwieszczono szereg rozporządzeń, uchwalonych przez Radę Stanu, które dotyczą **organizacyi sądownictwa polskiego.**

Królewskie sądy polskie wchodzą w życie z dniem 1 września w miejsce ustanowionych dotąd w obszarze okupacyjnym austro-węgierskim sądów i wydawać będą wyroki imieniem Korony Polskiej. Władze okupacyjne będą je popierały. Tym aktem państwowość polska staje się samodzielną w jednej z najważniejszych gałęzi życia publicznego.

Lublin, 29 sierpnia.

»Dziennik rozporządzeń c. i k. administracyi wojskowej w Polsce« ogłasza rozporządzenie w sprawie zapowiedzianego oddania działu sprawiedliwości oraz przepisy tymczasowe o sądownictwie w Królestwie Polskiem, o podziale sądów królewskich polskich, o płacach urzędników sądowych w Polsce, dalej przejściowe przepisy dla procedury cywilnej, przejściowe przepisy do procedury karnej i do księgi ustaw karnych, wkońcu tymczasowe przepisy o kosztach sądowych.

Przeciw rozwiązaniu N. K. N.

Z Nowego Sącza otrzymujemy pod datą 26 b. m. następujące pismo, z prośbą o zamieszczenie:

Powiatowy Komitet Narodowy w N. Sączu wystosował do Koła sejmowego polskiego w Krakowie pismo, w którem wyraża przekonanie, iż utrzymanie Naczelnego Komitetu Narodowego, jako placówki politycznej, jest dla dobra sprawy polskiej potrzebne i konieczne. Jednem z najważniejszych powodów, dla których utrzymanie Naczelnego Komitetu Narodowego musi być uznane za niezbędne, jest program z dnia 16 sierpnia 1914 r. „Naczelny Komitet Narodowy posiada istniejące już i doskonale działające placówki zagraniczne, które przez cały ciąg wojny i do tej pory są jedynem międzynarodowem polskiem obserwatoryum politycznem. Zwinięcie tych placówek musiałoby być konsekwencyą zlikwidowania Naczelnego Komitetu Narodowego, byłoby niepowetowaną szkodą dla całego narodu polskiego. Wreszcie koniecznem jest istnienie organizacyi politycznej polskiej i to przedewszystkiem z Galicyi, podczas przyszłego kongresu pokojowego."

„Ze względu — kończy pismo — że podczas najbliższych obrad sejmowego Koła polskiego, o ile nam wiadomo, sprawa likwidacyi Naczelnego Komitetu Narodowego ma być rozpatrywaną, podpisani uważali za swój obowiązek patryotyczny to swoje przekonanie, będące przekonaniem całej większości obywatelstwa tutejszego, podać do wiadomości tegoż sejmowego Koła polskiego."

Dr Juliusz Chodacki, prezes pow. kom. nar., Roman Sichrawa, Adam hr. Stadnicki, dr Władysław Barbacki, burmistrz, Smolik Fabian, ks. Michał Klamut, inż. Bielewicz, Henryk Suchanek, Wiktor Oleksy, wice-burmistrz, Bolesław Wittig, Józef Schiffler, A. Małecka i szereg innych.

„Głos Rzeszowski" pisze:

„Jeśli rzeczy pójdą tym rozwichrzonym torem jakim posuwają się obecnie od pół roku, to Legiony pozostaną jedynie chwilową oazą, szlachetnym epizodem, poetyckim wspomnieniem — ale pożytek z nich własnemi rękami Polaków zostanie zniszczony. Trudno dla całej mnogości zjawisk znaleźć wspólne określenie; jedno atoli określa ich największą ilość: a tem jest utrzymywanie społeczeństwa w stanie fermentacyi...

Od dość długiego czasu uprawianą jest w społeczeństwie pokątna agitacya z widocznym jedynym celem zamącenia wszelkich stosunków. Rozrzucanie hektografowanych odezw zadrażniających posiedzeń ciał parlamentarnych polskich w Krakowie, rozsyłanie odbitek mów zmyślonych w całości lub w części i tendencyjne łączenie ich z rzeczami prawdziwemi, nadawanie przedmiotom tej agitacyi charakteru rzeczy ważnych przez osobistą lub tajną informacyę, wywoływanie w ten sposób w społeczeństwie chaosu, to powinno doczekać się publicznego omówienia i oceny, która zawróci umysły społeczeństwa na właściwe drogi żądania jasności celów roboty i publiczności sposobów jej prowadzenia.

„Na niwie galicyjskiej następują pewne, choć bardzo niedokładne, wyjaśnienia, atoli nasz stosunek do instytucyj polskich w Królestwie jest opłakania godny, a narodu niegodny. Lekceważenie ich i poniewieranie, po prostu szkalowanie, własnego gniazda — jeżeli partyjny cel na tem zyskuje, doszły do perfekcyi. Tu również powinna reprezentacya nasza zapytać: „quo usque tandem?" Prowadzenie na pasku konspiracyjno-agitatorskim, niszczące wszelki dorobek i możliwą platformę działania żywiołu polskiego w przyszłości, obliczone na zdenerwowanie wojenne, rozkołysane nadziejami i idące za tem podrażnienie umysłów długo już utrzymać się nie da. Oczywiście, że rozwiązywanie N. K. N. w tych okolicznościach, by stworzyć nową instytucyę o pokrewnych celach uważaćby również przyszło za chęć takiego mącenia lub rehabilitacyi."

Zniesienie sądów wojennych dla osób cywilnych.

»Wiener Ztg.« ogłasza:

Wskutek uchwały parlamentu z 6 lipca b. r. rozporządzenia cesarskie o sądownictwie wojskowem straciły swoją tymczasową moc ustawową. Kwestya co ma się stać ze śledztwami, które się na podstawie tych rozporządzeń toczą w sądach wojskowych, miała być rozstrzygniętą osobną ustawą. Ponieważ ta ustawa nie przyszła do skutku, sądy w różny sposób orzekały, czy dla kontynuowania śledztwa są kompetentne sądy wojskowe, czy cywilne sądy karne. Tą kwestyą zajmowały się niedawno najwyższe trybunały. Najwyższy trybunał kasacyjny zgodził się na zapatrywanie najwyższego trybunału sądowego obrony krajowej, że dla śledztw, toczących się jeszcze w sądach wojskowych, na podstawie rozporządzeń cesarskich z 25 lipca i 4 października 1914 roku przeciw osobom cywilnym, teraz kompetentne są cywilne sądy karne, że więc sądy wojskowe nie mogą już tych spraw dalej prowadzić, ani rozstrzygać. Atoli powyższe rozstrzygnięcie trybunału kasacyjnego nie przesądza kompetencyi w wypadkach, w których wyrok sądu wojskowego już zapadł, choć nie jest jeszcze prawomocny. Ministerstwo sprawiedliwości poleciło prokuratoryom państwa, aby w swoich wnioskach stosowały się do powyższego rozstrzygnięcia trybunału i żądały od prokuratoryi wojskowych odstąpienia spraw, które są w toku śledztwa, a przynależą sądom cywilnym.

O powrót uchodźców.

Pisma lwowskie otrzymały z c. k. Dyrekcyi Policyi następującą odezwę:

C. k. Ministerstwo spraw wewnętrznych reskryptem z dnia 6 sierpnia 1917 L. 48.635 otwarło obecnie następujące powiaty w Galicyi dla powrotu uchodźców:

Gródek Jagielloński, Przemyśl, Mościska, Lwów, Żółkiew, Rawa Ruska, Dolina, Skole, Lisko z wyjątkiem gmin Baligród, Lutowiska i Ustrzyki dolne, Turka z wyjątkiem miasta Turki, dalej wszystkie gminy powiatu sokalskiego położone na zachód Bugu i zamknięte dotąd dla powrotu gminy powiatu gorlickiego Strażówka, Łużna, Nieznajowa i Mszanka.

Na polecenie tegoż ministerstwa wzywa się tych uchodźców, którzy w chwili wybuchu wojny mieszkali stale w jednym z wymienionych powiatów, a nie są niezdolni do pracy i jednocześnie znajdują się bez zarobku i środków utrzymania, aby wrócili do swoich stałych siedzib.

Dla powrotu do tych powiatów obowiązują następujące zasady:

1) Każdy uchodźca z wymienionych powiatów o ile co do jego osoby nie zachodzą przeszkody wyżej wspomniane, jakoteż pod względem państwowo-policyjnym, otrzyma na prośbę w c. k. Dyrekcyi policyi, wymagany do podróży powrotnej paszport, o ile przy tej podróży muszą być granice terenów wojennych przekroczone.

2) Osoby pobierające państwowy zasiłek uchodźczy lub zupełnie ubodzy, otrzymają dalej ulgę wolnej jazdy na liniach kolei państwowych i wolnego przewozu ich mienia, na podstawie wystawionego przez Dyrekcyę policyi »polecenia wolnej jazdy« i »polecenia wolnego przewozu rzeczy uchodźców zupełnie ubogich«.

3) Uchodźcy pobierający państwowy zasiłek uchodźczy otrzymają ten zasiłek po powrocie do swojej stałej siedziby jeszcze przez dwa miesiące za pośrednictwem tamtejszego starostwa, względnie rządowej władzy policyjnej za okazaniem potwierdzenia, wystawionego przez Dyrekcyę policyi, że zasiłek ten dotąd pobierali.

Wolny powrót, wolny przewóz rzeczy i dalszy pobór państwowego zasiłku uchodźczego otrzymują uchodźcy tylko pod tym warunkiem, jeżeli wszyscy w wspólnym związku rodzinnym żyjący, do podróży zdolni członkowie odnośnych rodzin o ile pochodzą z wyżej wymienionych powiatów i wspólnie byli pomieszczeni — wrócą jednocześnie i wspólnie do swych siedzib i jeśli najdalej w czwartek dnia 20 września 1917 rozpoczną podróż, względnie najdalej w czwartek, dnia 27 września 1917 zgłoszą się w starostwie lub u rządowej władzy policyjnej swojego miejsca stałego zamieszkania, jako przybyli z powrotem.

Dalej muszą wykazać, że w czasie od początku wojny szczepieni byli przeciw ospie.

Bliższe wyjaśnienia co do wolnej jazdy i wolnego przewozu rzeczy otrzymają uchodźcy w Dyrekcyi policyi (Biuro dla uchodźców).

Uchodźcy, którzy przed wybuchem wojny mieszkali w jednym z wymienionych na wstępie powiatów, a nie uczynią w oznaczonym terminie zadość niniejszemu wezwaniu do powrotu, tracą z jednej strony dla późniejszego powrotu ulgę wolnej jazdy i wolnego przewozu rzeczy, z drugiej strony dalsze państwowe wsparcie uchodźcze w ich dotychczasowem miejscu pobytu, które najpóźniej z dniem 20 września 1917 zostanie wstrzymane.

Otwarcie dalszych powiatów Galicyi i Bukowiny dla powrotu uchodźców będzie w swoim czasie ogłoszone.

Sprawy aprowizacyi w Radzie miejskiej.

Kraków, 29 sierpnia.

Wczorajszemu zebraniu Rady miejskiej przewodniczył wiceprezydent p. Sare. Obrady rozpoczęły się referatem radcy magistratu p. dra Racławickiego o tłuszczach.

Brak tłuszczu w Krakowie.

Referent p. Racławicki podniósł, iż w ostatnich latach bito w rzeźni krakowskiej następujące ilości nierogacizny: W 1913 sztuk 54.745, 1914 sztuk 57.176, 1915 sztuk 44.038, a w roku 1916 zaledwie 45.134, chociaż liczba ludności znacznie wzrosła. W pierwszym kwartale 1917 roku przed wprowadzeniem w życie zakładu obrotu bydłem. zabito 13.766 sztuk.

Przeciętnie tygodniowo Kraków konsumuje 900 do 1100 sztuk nierogacizny. Tego kontyngentu zażądano od zakładu obrotu bydłem, niestety dostawa była znacznie mniejsza. Dostawy tygodniowe wynosiły między innemi: 249, 481, 388, 840, 369, 178, 202, 141, 56, 570 sztuk. — Przyczyną niedostatecznej dostawy nierogacizny jest brak żywego towaru. Ilość nierogacizny spadła w kraju do jednej czwartej stanu przedwojennego. Taka ilość nie wystarcza na pokrycie potrzeb. Świnie, zakupione na targach spędowych po miastach prowincyonalnych, rozdziela się między rzeźników, oraz większych konsumentów (garnizony, szpitale, zakłady publiczne), resztę odsyła się do większych miast (Lwów, Kraków). Oczywiście znaczna część odsylaną jest także za granicę kraju, w myśl zarządzeń Urzędu żywnościowego w Wiedniu. — Oprócz tego wywóz z kraju odbywa się na podstawie zezwoleń namiestnictwa.

Z Krakowa od początku lipca b. r. wywozi się wędliny dla tow. »Oezeg«. Towarzystwo to otrzymało osobny kontyngent bydła i świń, celem wyprodukowania ich na wędliny i wywozu do Wiednia. Przeróbek podjęły się 3 firmy masarskie w Krakowie. Przy udzielaniu zezwolenia zastrzeżono, że tylko 35 procent wagi bydła i 60 procent nierogacizny może być po przerobieniu wywiezione. Z przydzielonego dotąd kontyngentu bydła 82.184 kilo żywej wagi i 43.899 kilo świń, wywieziono 25.415 kilo wędlin. Reszta pozostała na konsumcyę miejscową.

Dostawa cieląt i bydła również ogromnie zmniejszyła się. Brak paszy ogromnie odbija się na jakości towaru. Referent wywody swoje zakończył rezolucyą następującą:

Ze względu na dotkliwy brak tłuszczu wieprzowego w Krakowie, spowodowany brakiem nierogacizny w kraju, Rada miasta uchwali:

1) Odnieść się do Urzędu żywnościowego w Wiedniu, aby świń z Galicyi nie zabierano na pokrycie zapotrzebowania innych krajów:

2) Odnieść się do Koła polskiego o poparcie w tym względzie;

3) Odnieść się do namiestnictwa, aby nie udzielało żadnych zezwoleń na wywóz z kraju tak towaru żywego i przerobionego;

4) Odnieść się do gal. Zakładu obrotu bydłem, aby celem umożliwienia dostawy dla Krakowa potrzebnego kontyngentu świń, 900 do 1000 sztuk tygodniowo — poddał rewizyi przydział nierogacizny na miejscowe potrzeby powiatów i aby ewentualnie przydział zredukował, oznaczając go nie w sztukach, lecz w kilogramach.

Dyskusya.

Nad referatem radcy magistratu dra Racławickiego rozwinęła się dłuższa dyskusya. Radca miejski Daszyński omówił sprawę wywozu nierogacizny, bydła i wędlin do Wiednia, uprawianego na szeroką skalę w naszym kraju. Wywóz ten uprawia się także w Krakowie. — Mowca prosił o wyjaśnienie, czy prawdą jest, co w mieście opowiadają, że współwłaścicielami firmy eksportowej »Wincenty Satalecki« są także radcy miejscy? Mowca oświadczył się za intenzywniejszą akcyą gminy na polu dostawy wędlin dla Krakowa i zgłosił wniosek, aby komisya aprowizacyjna zajęła się powiększeniem produkcyi miejskiej masarni i aby wyroby te sprzedawano we wszystkich sklepach.

R. m. ks. Masny podniósł myśl założenia w Krakowie farmy do tuczenia nierogacizny odpadkami z kuchni wojennych.

R. m. Kosobudzki szeroko omówił sprawę rekwizycyi w Galicyi. wywóz środków żywności. działalność centrali wojennych, w końcu zgłosił obszerną rezolucyę, wzywającą Koło polskie, aby zwróciło uwagę rządowi na niesłychane u nas stosunki gospodarcze i żywnościowe. Stosunki te zdążają do katastrofalnego wygłodzenia ludności w Krakowie. Następnie p. Kosobudzki domagał się otwarcia wszystkich powiatów w kraju dla kupna i sprzedaży środków spożywczych, natomiast do zamknięcia granic kraju dla wywozu na zachód. Wreszcie żądał, by w konferencyi w dniu 30 b. m. w sprawie wywozu ziemniaków w Krakowie odbyć się mającej, wzięli także udział przedstawiciele miast.

W końcu p. Kosobudzki podniósł sprawę braku paszy dla koni i bydła. Brak ten przybrał rozmiary ogromnej katastrofy.

R. m. Wielgus również oświadczył się za bezwzględnym zakazem wywozu wędlin z Krakowa i kraju. W odpowiedzi p. Daszyńskiemu p. Wielgus oświadczył, że istnieje w Krakowie spółka pod firmą „Wincenty Satalecki", do której należy dwóch radców miejskich, lecz zadaniem tej spółki nie jest lichwa towarowa, tylko zaopatrywanie konsumów urzędniczych w tanie wędliny. Prawdopodobnie firma ta przejdzie na własność ekonomicznego Związku urzędników i profesorów i wtedy jeszcze lepiej spełni swoje zadanie.

R. m. ks. dr Caputa zwrócił uwagę, że w Krakowie głód przybiera coraz większe rozmiary. Obowiązkiem Rady miejskiej jest śpieszyć z pomocą i ratować to, co się jeszcze da uratować. Wywóz z kraju musi być zakazany. — W czasie wojny Galicya zubożała, a zachodnie prowincye ogromnie się wzbogaciły przemysłem wojennym, to też płacą każdą cenę agentom, od których roi się w naszym kraju. — Mowca zgłosił wniosek, zwracający się do prezydyum miasta, aby udało się do Koła polskiego o wyjednanie zakazu wywozu wszelkich środków żywności na tak długo, dopóki ludność naszego kraju nie będzie należycie w żywność zaopatrzoną. W dalszym ciągu wezwał mowca prezydyum miasta, aby zawiadomiło namiestnictwo, iż nie bierze odpowiedzialności za spokój w mieście, jeżeli nie będą zapewnione i dostarczone potrzebne środki żywności. Gmina m. Krakowa powinna wysłać swoich mężów zaufania do przydzielonych powiatów, aby przypilnowali wywozu ziemniaków dla Krakowa.

R. m. Wajda zaznaczył, że Rada miejska nie może brać odpowiedzialności za brak towarów w kraju. Do Krakowa nadchodzi żywy towar w ilości niedostatecznej i jak najgorszej jakości. Towar lepszy albo biorą miejscowi rzeźnicy prowincyonalni, albo wysyła się go do Wiednia, tylko najgorsze resztki przeznacza się na użytek miasta.

R. m. Bialik uzupełnił wywody poprzedniego mowcy i zaznaczył, że brak paszy odbija się także na dostawie mleka, którego jest coraz mniej.

Po uchwaleniu wniosku o zamknięcie dyskusyi wiceprezydent Rolle w dłuższem przemówieniu wyjaśnił szereg spraw, przez mowców poruszanych. Sprawę powiększenia masarni miejskiej załatwi komisya aprowizacyjna. Piekarnia i masarnia miejska przyniosły na ogół wyniki dodatnie. Samemi odpadkami nie można tuczyć nierogacizny, jak tego życzył sobie ks. Masny, ziemniaków zaś niema, a otręby są drogie i posiadają małą wartość spożywczą.

Wiceprezydent Rolle podniósł dalej ciężkie i trudne zadanie władz miejskich w walce z niebywałą spekulacyą towarową i wywozem środków spożywczych na zachód. Niestety, mieszkańcy tolerują takie nadużycia i zupełnie nie współdziałają w walce z tą plagą. Mowca wyraził przekonanie, że chciwi zysku spekulanci wywieźliby na zachód nawet Sukiennice i wieżę Maryacką, gdyby tylko otrzymali zarobkowe ceny za te pamiątki. Mowcy brakuje słów na napiętnowanie skandalicznych objawów spekulacyi i lichwy towarowej w Krakowie.

Dowóz masła n. p. do naszego miasta jest wcale duży, jednakże nabyć tego artykułu nigdzie nie można. Stwierdzono natomiast, że 5 mydlarń krakowskich przerabiało masło na mydło. Publiczność o tem wiedziała, jednakże magistratu o tych nadużyciach nie zawiadomiła. Kontrola ze strony magistratu jest utrudnioną z powodu ogromnego braku urzędników, powoływanych do wojska. Reszta pozostałych urzędników jest przepracowaną, a braki wypełnia się siłami kobiecemi.

Przemówienie wiceprezydenta Rollego nagrodzono hucznemi oklaskami.

Przy głosowaniu przyjęto wszystkie zgłoszone wnioski i rezolucye.

Dostawa mąki, ziemniaków i paszy dla Krakowa.

Sprawy powyższe referował wiceprezydent p. Rolle, przedstawiając zabiegi zarządu miasta w tych kwestyach. Referat swój streścił wiceprezydent Rolle w następujących wnioskach:

Rada miasta uchwali:

Wzywa się prezydyum do poczynienia energicznych kroków:

a) by centrala zbożowa przydzielała dla miasta Krakowa mąkę conajmniej na okres miesięczny:

b) aby mąka przysyłana do Krakowa była co do jakości lepszą, niż dotychczas;

c) aby miastu przydzielona była natychmiast normalna racya mąki wmyśl odnośnych rozporządzeń państwowego urzędu żywnościowego;

d) aby jak najśpieszniej, a w każdym razie niezawodnie w jesieni miasto otrzymało odpowiednią ilość ziemniaków, tak, aby mieszkańcy mogli się zaopatrzyć na zimę;

e) aby przywrócony został wolny obrót paszą.

R. m. Guzikowski i Dudek omówili szykany, na jakie ze strony policyi i żandarmeryi fortecznej narażona jest ludność z Królestwa Polskiego, przywożąca do Krakowa kaszę i mąkę. Policya i żandarmerya — niewiadomo z czyjego polecenia — działają na szkodę miasta, karząc tę ludność za to, że nas ratuje od głodu. Szykany te powinny bezwarunkowo ustać, również nie wolno obecnie nikogo kontrolować na tak zwanych »drutach«.

Wiceprezydent Sare odpowiedział, że sprawę tę poleci zbadać.

R. m. Daszyński zgłosił wniosek, domagający się powiększenia piekarni miejskiej.

R. m. dr Gross wyraził obawę, czy producenci ziemniaków dotrzymają w całości umów z gminą o dostawę ziemniaków zawartych. — Przy rozdziale tego artykułu należy posługiwać się stowarzyszeniami spożywczemi.

R. m. Mitasiński także omawiał szykany i rewizye, na jakie narażeni są dostawcy towarów spożywczych z Królestwa Polskiego.

R. m. Godzicki omówił brak nafty w Krakowie i postawił wniosek o podwyższenie kontyngentu nafty do świecenia i do palenia.

Po przemówieniach radców pp. St. Nowaka, Chwastka, Kosobudzkiego i ks. Masnego, zgłoszone wnioski uchwalono i na tem posiedzenie zamknięto.

Od Administracyi.

Celem uregulowania nakładu, prosimy o możliwie najwcześniejsze nadsyłanie prenumeraty. — Warunki prenumeraty zamieszczone są w nagłówku dziennika.

Kronika.

Kraków, 29 sierpnia.

Rocznica Kościuszkowska. Posiedzenie komitetu obchodu narodowego ku uczczeniu setnej rocznicy zgonu Tadeusza Kościuszki, odbędzie się w dniu 29 sierpnia b. r., to jest we środę, o godzinie 6 po południu w sali posiedzeń magistratu.

Posiedzenie komisyi wykonawczej N. K. N. odbędzie się w piątek, dnia 31 b. m., o godzinie 10 przed południem w gmachu N. K. N., a pełne posiedzenie N. K. N. tego samego dnia o godzinie 4 po południu w sali konferencyjnej magistratu.

W sprawie zgłaszania się nauczycieli do służby w miejscowościach w Galicyi wschodniej, oswobodzonych z najazdu rosyjskiego, ogłosi niebawem Rada szkolna krajowa szczegółowe wskazówki, czy i w jakich wypadkach i pod jakimi warunkami nauczyciele podróż na miejsce swojego zawodowego działania mają podejmować. Aż do tego czasu nie jest wskazanem, aby nauczycielstwo samorzutnie podejmowało tego rodzaju podróż powrotną.

Z teatru im. Juliusza Słowackiego. Nowy sezon naszego dramatu (1917/18) rozpoczyna się w sobotę, dnia 1 września, otworzy go »Pan Damazy« Józefa Blizińskiego. Zespół artystek i artystów powiększony został o szereg wybitnych sił, w większości znanych dobrze publiczności krakowskiej. Oprócz pozostałych, pozyskała dyrekcya pp.: Amelię Rotter z teatru Polskiego w Warszawie, oraz panów: Zygmunta Biesiadeckiego z miejskiego teatru ludowego, Stanisława Jarmińskiego z teatru Polskiego w Warszawie, Włodzimierza Kosińskiego, który po trzechletniej służbie w Legionach wraca na naszą scenę, dalej pp.: Kazimierza Przystańskiego z warszawskiego teatru na Pradze, Karola Rdzawicza z teatru w Lublinie, Józefa Sosnowskiego, reżysera teatru Polskiego, Konstantego Tatarkiewicza, reżysera teatru na Pradze, Aleksandra Węgierkę z teatru Polskiego, Aleksandra Zelwerowicza, reżysera teatru Polskiego i Edwarda Żyteckiego z teatru Polskiego w Warszawie.

Reżyseryę objęli, oprócz dawniejszych reżyserów, pp.: Aleksander Zelwerowicz i Józef Sosnowski.

Od czwartku, dnia 30 b. m., rozpoczyna kasa zamawiań stałą sprzedaż biletów już z uwzględnieniem miejsc, zarezerwowanych dla tych osób, które uiściły należytość za stałe zatrzymanie biletu na premiery.

Z teatru przy ulicy Rajskiej. Występy świetnej primadonny naszej operetki p. Heleny Milowskiej, są stałą atrakcyą drugiej sceny. Znakomita artystka występuje w dwóch swoich kapitalnych rolach: »Księżniczce czardasza« E. Kalmana i »Róży Stambułu« L. Falla, które, dzięki takiej wykonawczyni partyj tytułowych, ściągają stale tłumnie widzów. Doskonały zespół, jaki obok p. Milowskiej tworzą pp.: Kwiecińska, Kamińska, oraz panowie: Miller, Minowicz, Kolwas i inni, zapewnia tym operetkom jeszcze długie u nas powodzenie. Reżyser operetki, p. Lelewicz, przygotowuje w najbliższym czasie nowości, które znajdują się już w opracowaniu. — W jutrzejszem przedstawieniu »Róży Stambułu« wystąpi w partyi Midili Hanum p. Zofia Świderska, artystka teatrów warszawskich.

W sprawie ulg podatkowych. Towarzystwo właścicieli realności Wielkiego Krakowa otrzymało z dyrekcyi skarbu wyjaśnienie, wskutek wniesionej petycyi, w sprawie definitywnego odpisu 50% podatku domowo-czynszowego, że ministerstwo skarbu nie może zasadniczo zgodzić się na zamianę prowizorycznie przyznanego 50% opustu za czas ewakuacyi na definitywny, jednak zgodziło się na udzielenie pewnym grupom lub podatnikom w poszczególnych wypadkach na ich prośbę na przedłużenie terminu do wniesienia dodatkowych wykazów. Zarazem mieści odnośny reskrypt ministeryalny szczegółowe wskazówki, co do sposobu obliczenia definitywnego opustu za czas od 1 grudnia 1914 roku do 1 listopada 1915 i załącza praktyczny przykład tego obliczenia, oraz zapowiada nadesłanie specyalnego druku.

Wyjaśnienia udziela Towarzystwo właścicieli realności, ulica Sławkowska l. 14.

Wyższa szkoła handlowa dla dziewcząt. Kuratorya krakowskiej Akademii handlowej otwiera z dniem 1 września 1917 roku czteroklasową wyższą szkołę (akademię) handlową dla dziewcząt. Nowa ta w szeregu żeńskich szkół polskich powstająca placówka, odpowiada co do planu nauk zupełnie istniejącej tutaj od dawna męskiej Akademii. Nowa ta uczelnia zapełnia też istniejącą lukę w naszem szkolnictwie żeńskiem, które, obok wyższych gimnazyów i liceów, oraz seminaryów, średniej szkoły typu handlowego wcale nie posiadało. Podczas gdy dwuklasowa szkoła dla dziewcząt, połączona z Akademią, daje tylko wykształcenie zawodowe, nowa wyższa szkoła handlowa da swoim wychowankom nie tylko obszerne handlowo-fachowe wiadomości, lecz także i wykształcenie ogólne typu wyższej szkoły średniej (język francuski, literatura polska, niemiecka i francuska, historya, matematyka, nauki przyrodnicze, ekonomia i t. p.). Absolwentki tej szkoły otrzymają w czterech latach nauki to wykształcenie, jakieby otrzymały w wyższej szkole średniej, a nadto możność uzyskania stanowisk w instytucyach komercyalnych i finansowych, które, wobec zapotrzebowania sił męskich na innych polach pracy gospodarczej, coraz więcej poszukiwać będą inteligentnych i zawodowo wykształconych sił kobiecych.

Wpisy do miejskiej szkoły gotowania i gospodarstwa domowego odbędą się w dniach 30 i 31 b. m. w kancelaryi szkoły przy ulicy Pędzichów l. 13, od godziny 9—1 w południe i od 4—6 po południu. Szkoła obejmuje: 1) Kurs jednoroczny z nauką całodzienną; 2) kurs dwuletni z nauką półdzienną; 3) kurs krawieczyzny z nauką półdzienną, w zakresie własnego użytku; 4) kurs modniarstwa, również w zakresie własnego użytku; 5) kurs prania i prasowania; 6) kurs robót ręcznych; 7) kurs jednoroczny dla nauczycielek z nauką całodzienną.

W gimnazyum żeńskiem Królowej Jadwigi (Pałac Spiski) odbywać się będą wpisy do czterech klas niższych (I—IV) gimnazyum realnego i czterech klas wyższych gimnazyum klasycznego w dniach 30 i 31 sierpnia, oraz 1 i 2 września od godziny 11—12 i od 4—5. Egzamin wstępny do klasy I. dnia 4 września o godzinie 3 po południu, do klasy II—VIII w dniach 5—10 września o godzinie 8 rano.

Rok szkolny rozpocznie się dnia 4 września uroczystem nabożeństwem, a nauka dnia 5 września.

Powrót dzieci z Rabki. Towarzystwo opieki szpitalnej dla dzieci zawiadamia niniejszem rodziców i opiekunów dzieci, że powrót dzieci z kolonii leczniczej w Rabce nastąpi w sobotę, dnia 1 września b. r., o godzinie 3½ po południu. Po odbiór dzieci należy się zgłosić wprost na dworzec kolejowy, przed poczekalnią dworską (skąd dzieci wyjeżdżały).

Powrót uczniów z kolonij wakacyjnych. Uczniowie szkół średnich, wysłani przez krakowskie »Towarzystwo kolonij wakacyjnych dla młodzieży szkół średnich Krakowa i Podgórza« na miesiąc sierpień do kolonii Towarzystwa w Porębie Wielkiej ad Mszana Dolna, powracają z wakacyj we czwartek, dnia 30 sierpnia, pociągiem popołudniowym o godzinie 4.30 do Krakowa. Z uczniami powraca kierownik kolonii, profesor Wład. Koch.

Zachodnio-galicyjskie Towarzystwo ochrony dzieci i młodzieży zawiadamia tą drogą rodziców, że we czwartek, dnia 30 sierpnia b. r., o godzinie 8 wieczorem powrócą koloniści z prof. Leonhardem z Krosna, następnego dnia, w piątek, także o godzinie 8 wieczorem kolonistki z p. Wójcicką z Łańcuta, zaś w sobotę, dnia 1 września b. r. o godzinie 10 przed południem powrócą kolonistki z pp. Bodyńską, Piekarską i Rechtówną z Jaśkowic, a tego samego dnia o godzinie 3.52 po południu koloniści z p. Kozakiem z Myślenic.

Byłoby rzeczą pożądaną, by rodzice kolonistek jaśkawickich jawili się w wyżej oznaczonym czasie na dworcu kolejowym po odbiór swoich córek.

Z kraju.

Prokocim, 28 sierpnia. (Zgon kierownika szkoły). W dniu 17 b. m. zmarł tu w 52 roku życia kierownik tutejszej szkoły ludowej Władysław Różycki. Zgon tego zasłużonego pracownika jest wielką stratą dla Prokocimia i okolicznej ludności, albowiem ś. p. Różycki poza wzorową działalnością

swoją na stanowisku nauczyciela, rozwijał żywą pracę, jako obywatel, zabiegając o utworzenie parafii, która została stworzoną przy kościele OO. Augustyanów we dworze, o rozszerzanie szkoły, o wszelkie ulgi aprowizacyjne i ułatwienia wojenne dla miejscowych mieszkańców. Jego staraniem szkoła miała zostać zamienioną na czteroklasową. W uznaniu tych zasług, pogrzeb ś. p. Różyckiego, urządzony przez OO. Augustyanów, właścicieli Prokocima, przybrał rozmiary poważnej manifestacyi żalu. Nad grobem przemówił wzruszająco ks. Antoni Sypowski, proboszcz z Piasków, stawiając zmarłego, jako wzór nauczyciela i obywatela.

Biała. (Kolonie wakacyjne młodzieży szkół polskich). Dzięki inicyatywie i wysiłkom dyrektora seminaryum dra Mikulskiego i nauczycieli tegoż zakładu pp. Biegi i Sokalskiego, udało się i u nas stworzyć dla młodzieży szkół polskich T. S. L. kolonię wakacyjną, mimo nader ciężkich warunków aprowizacyjnych, w roku bieżącym. Kolonie rozbiły swe namioty w pięknej wsi górskiej w Szczyrku, u stóp Beskidu, 15 kilometrów od Białej. Korzystało z niej 30 uczniów i uczenic szkół polskich T. S. L. w Białej, a pomieszczenie dla nich uzyskano częściowo w szkole w Szczyrku, częściowo w domu prywatnym tamże. Kierownikiem kolonii był p. Jan Biega, nauczyciel seminaryum T. S. L. w Białej — dziewczętami osobno, pomieszczonemi w szkole, zajęli się pp. Palczewscy, kierownicy szkoły miejscowej. Młodzież, przeważnie ze sfer najuboższych, spędziła cztery tygodnie na wsi, na zabawach, kąpieli, przygodnej nauce i bliższych i dalszych wycieczkach w Beskid, oraz przygodnej pomocy wieśniakom w polu. Urządziła także małe przedstawienie amatorskie.

Koszt utrzymania kolonij pokryto z subwencyi zachodnio-galicyjskiego Towarzystwa ochrony młodzieży, z subwencyi K. B. K. i innych źródeł.

Dębrowa, 15 sierpnia. Z inicyatywy miejscowego Koła Ligi kobiet utworzony pod protektoratem R. Hendrichowej komitet powiatowy, urządził w czasie od 5 do 12 b. m. »Tydzień opieki legionowej«. »Tydzień opieki« zainaugurowano przedstawieniem amatorskiem. Wiejska młodzież szkolna z Gruszowa Wielkiego w sali »Sokoła« w Dąbrowie odegrała bez zarzutu ludową sztukę Anczyca: »Błażek opętany«. Wiejscy chłopcy i dziewczęta oddały swe role z prawdziwym artyzmem, w czem wielka zasługa nauczycielki, p. Szczygłówny, za co należy się jej prawdziwe uznanie. Zbiórka uliczna, urządzona w dni targowe i sprzedaż kwiatów dały także pomyślne wyniki. Z uznaniem należy podnieść, że miejscowa inteligencya złożyła bezinteresownie bardzo wiele podarunków na urządzenie loteryi fantowej, oraz wiele prowiantów na podwieczorek towarzyski, urządzony w niedzielę, dnia 12 b. m., w salach Rady powiatowej. Przed południem tego samego dnia wzięto gremialnie udział w nabożeństwie, na którem ksiądz Bardel wygłosił wspaniałe kazanie okolicznościowo-patryotyczne na temat znaczenia Legionów polskich dla Polski. Czysty dochód z »Tygodnia opieki legionowej« wynosi pokaźną, jak na tutejsze stosunki, kwotę 1.200 K, nie wliczając w to dochodów na listy składek, które wynoszą około 300 K. Członkom komitetu niechaj to będzie nagrodą, że pracą swą bezinteresowną obetrą niejedną łzę i uśmierzą niejedno cierpienie sierót polskich, pozostałych po poległych za »wolność i niepodległość«.

Koncerty Stan. Gruszczyńskiego w Zakopanem. Jak było do przewidzenia, koncert znakomitego tenora opery warszawskiej Stanisława Gruszczyńskiego wypełnił po brzegi salę »Morskiego Oka« w Zakopanem. Już dnia poprzedniego bilety były wysprzedane i organizatorzy koncertu byli zmuszeni wyjednać pozwolenie dostawienia krzeseł. Sukces koncertu był pierwszorzędny, a świetny artysta wiele numerów, a w tej liczbie aryę z »Toski« i »Pajaców« zmuszony był powtórzyć. Zachęcony gorącem przyjęciem, p. Gruszczyński wystąpi w nadchodzący czwartek, dnia 30 b. m., z drugim koncertem, z którego dochód przeznacza na cel narodowo-filantropijny. Urządzeniem koncertu zajmuje się ta sama agencya koncertowa profesora Danneka.

Nowy transport Królewiaków ewakuowanych. Dnia 26 b. m. przybył z Bukowiny na główny dworzec lwowski transport Królewiaków ewakuowanych w liczbie 120 osób. Przybyłymi zajął się natychmiast zastępca komisarza rządowego radca dworu Fiedler, lokując ich po porozumieniu się z komendą miasta w koszarach wojskowych przy ul. Kurkowej. Podróżni otrzymali też wczoraj obiady w kuchniach wojennych. Dotychczas przewinęło się przez lwowską stacyę perlustracyjną blisko 600 Królewiaków.

Część Królewiaków zamieszkałych przy ul. Jabłonowskich zwiedziła Panoramę Racławicką na placu Powstańcowym. Zwiedzających oprowadzał i udzielał objaśnień radca budownictwa p. Wolański. Piękny obraz historyczny bardzo się wszystkim podobał.

Mimo doraźnej pomocy, z jaką pospieszyło Królewiakom miasto i delegacya K. B. K., wciąż jeszcze okazuje się zapotrzebowanie bielizny, odzieży i obuwia.

W niedzielę po południu odwiedził Królewiaków JE. hr. arcybiskup Bilczewski w towarzystwie ks. infułata Zajchowskiego, prezesa lwowskiej Delegacyi K. B. K. i p. Przybyły, sekretarza tego komitetu. Ksiądz arcypasterz przemówił do wszystkich razem i każdego z osobna bardzo serdecznie, wypytując o dotychczasowe koleje i dodając im otuchy na dalszą drogę. Rozdzielił też między nich na pamiątkę obrązki religijne, Delegacyi K. B. K. zaś przekazał pewną kwotę na pomoc dla tych ludzi. Rodacy z Królestwa czuli się tą wizytą ks. arcybiskupa bardzo uradowani, dziękowali mu też za to jak najserdeczniej.

Pożar fabryki nawozów sztucznych we Lwowie. Ze Lwowa telefonują:

Dzisiaj o godzinie 1 w nocy za rogatką Żółkiewską na Zniesieniu wybuchł pożar w fabryce nawozów sztucznych i smarów. Straż pożarna, która przybyła na miejsce, miała bardzo trudne zadanie, by przeszkodzić przerzuceniu się pożaru na pobliski magazyn benzyny, w którym znajdowało się 8.000 litrów benzyny. O uratowaniu fabryki nie było już mowy, gdyż cały budynek, mieszczący kotłownię, halę maszyn i ogromny magazyn stał w płomieniach. Na miejsce przybyło pogotowie żołnierzy 30 batalionu strzelców polnych i oddział żołnierzy policyjnych, oraz dyrektor policyi. Akcya ratunkowa trwała do godziny 8 rano. Przez cały dzień potem paliły się jeszcze składy kości, które bardzo trudno było ugasić. Szkoda wynosi przeszło milion koron. Fabryka była ubezpieczona w krakowskiem Towarzystwie ubezpieczeń.

Pożar powstał w sposób następujący: Stróż maszyn spostrzegł, że lina na kole rozpędowem dynamo-maszyny zaczyna się rwać. Zatrzymał więc maszynę, wskutek czego zgasło światło. Zapalił tedy świecę i chciał po drabinie wyjść pod sufit, aby zdjąć drugą część liny. Podczas tego potknął się, świeca wypadła mu z rąk na napojoną tłuszczem linę, która zaraz się zajęła i ogień ogarnął odrazu wiązanie dachowe.

Z Królestwa Polskiego.

Z teatrów warszawskich. Pisma warszawskie donoszą: Korzystając z rozbicia b. teatru Polskiego, którego doskonały zespół rozstrzelił się częściowo po całej Polsce, przodownicy Zrzeszenia tej sceny pomyśleli o wskrzeszeniu tradycyj najlepszego okresu teatru Małego z czasów Gawalewicza i K. Zalewskiego i postanowili dźwignąć tę sympatyczną scenę na wyżynę artystyczną. W tym celu zaproszono do udziału znakomitą artystkę z tej b. sceny, panią Maryę Przybylko, a z nią wyborną artystkę do ról charakterystycznych, p. Stefanię Górską. Prócz tego wchodzi do zrzeszenia pani Marya Mrozińska, której talent zabłysnął tak pięknie w ostatnich latach, oraz p. Gzylewska. Z dawnych sił pozostaje przedewszystkiem panna Monika Krystyńska, oraz pp. Orwiczowa, Rutkowska i t. d. — Z b. teatru Polskiego przechodzą do Małego pp. Borowski i Buszyński, a pozostają najwybitniejsze siły męskie.

Nowy sezon rozpocznie się w przyszłym tygodniu.

Nie chcą szkół. Włościanie gospodarze gminy Lubanie (na Kujawach) na zebraniu gminnem dnia 16 b. m. uchwalili 200 głosami na 230 głosujących odrzucić wniosek o utworzeniu trzech nowych szkół początkowych. Uchwała powyższa świadczy o ogromnej ciemnocie i zacofaniu wśród lubańskiej ludności wiejskiej, pozbawionej widocznie życzliwych i patryotycznych doradców. Smutny to objaw analfabetyzmu, tak gorliwie pielęgnowanego przez byłe władze rosyjskie.

Mianowania w armii. Znany artysta malarz p. Henryk Uziembło został zamianowany nadporucznikiem w korpusie automobilowym.

Starszy lekarz sztabowy drugiej klasy dr Ludwik Dąbrowski, komendant szpitala garnizonowego nr 15 w Krakowie, zamianowany został starszym lekarzem sztabowym pierwszej klasy.

Repertoar teatru miejskiego w Krakowie im. Juliusza Słowackiego.

W sobotę, dnia 1 września: »Pan Damazy«, komedya w 4 aktach J. Blizińskiego; występ Aleksandra Zelwerowicza.

W niedzielę, dnia 2 września, o godzinie 3½ po południu: »Złota czaszka« J. Słowackiego; wieczorem: »Pan Damazy«, komedya w 4 aktach J. Blizińskiego; występ Aleksandra Zelwerowicza.

W poniedziałek, dnia 3 września: »Żabusia«, komedya w 3 aktach Gabryeli Zapolskiej.

Repertoar operetki.

We środę, dnia 29 b. m.: »Księżniczka czardasza«; występ Heleny Miłowskiej.

We czwartek, dnia 30 b. m.: »Róża Stambułu«; występ Heleny Miłowskiej.

W piątek, dnia 31 b. m.: »Księżniczka czardasza«; występ Heleny Miłowskiej.

W sobotę, dnia 1 września: »Róża Stambułu«;

W niedzielę, dnia 2 września: »Dookoła miłości«.

Subwencye na cele »Tygodnia opieki legionowej«. Wskutek odezwy, rozesłanej przez komitet główny »Tygodnia opieki legionowej« do magistratów, Rad powiatowych, instytucyj finansowych i t. d., wpłynęły na cele »Opieki legionowej« do kasy departamentu skarbowego N. K. N. następujące subwencye: Towarzystwo dla handlu, przemysłu i rolnictwa we Lwowie 1.000 K; Galicyjsko-bukowińskie Towarzystwo akcyjne przemysłu cukrowniczego w Przeworsku 100 K; Urząd miejski w Chrzanowie 50 K; Towarzystwo zaliczkowe w Radziechowie 50 K; Towarzystwo zaliczkowe w Dukli 50 K; Powiatowa Kasa oszczędności w Ropczycach 50 K; Powiatowe Towarzystwo zaliczkowe w Białej 25 K; Towarzystwo zaliczkowe w Dynowie 25 K; Towarzystwo zaliczkowe w Lubaczowie 25 K; Urząd gminny w Dukli 20 K; Kasa oszczędności i zaliczek w Medenicach 20 K; Kasa oszczędności miasta Podgórza 20 K; Urząd miejski w Rozwadowie 16 K; Kasa zaliczkowa i oszczędności w Żółkwi 15 K; Urząd gminny w Kańczudze 12 K 24 h; Bank rolniczy we Frysztacie 10 K; Towarzystwo wzajemnego kredytu w Dębicy 10 K; Towarzystwo zaliczkowe w Myślenicach 10 K; Stowarzyszenie pożyczek i oszczędności »Wzajemna Pomoc« w Podgórzu 10 K; Urząd parafialny w Święcanach 8 K 62 h; Urząd gminny w Lanckoronie 6 K 40 h; Towarzystwo zaliczkowe w Rudkach 2 K 32 h. Razem 1.535 K 58 h.

SKŁADKI
złożyli w Administracyi „Nowej Reformy":

Na Fundusz kalek żołnierzy (dla ociemniałych): Adam Lautynów, podof. rach., 46 K 45 h, zebrane z żołdu od żołnierzy „K. u. k. Fassungsstelle Olkusz" w dzień urodzin cesarza Karola I.

Dla córki powstańca z 1831 roku: Władzio i Marya 10 K.

Na Żłóbki im. H. Sienkiewicza: Władzio i Marya 30 K.

Na „Czerwony Krzyż": Robertowie Ginowie 20 K zamiast wieńca na trumnę ś. p. Maryi Bielesiowej.

Karta na mydło.

Nowe rozporządzenie ministeryalne zaprowadza dla Austryi kartę na mydło i reguluje całą fabrykacyę mydła, proszku do mycia, tudzież środków do mycia i szorowania. Można teraz fabrykować i sprzedawać tylko pewne określone typy tych produktów. Ilość środków do mycia, którą będzie można dostać na podstawie karty, jest »bardzo ograniczona i wystarcza zaledwie na najoszczędniejsze używanie«.

Podwyższenie tej ilości jest teraz niemożliwe z powodu braku materyału. Mydło związku wojennego (»Kriegsverbandseife«) i mydło toaletowe mają służyć tylko dla pielęgnowania ciała, do prania ma służyć proszek mydlany, do szorowania i czyszczenia środki, dopuszczone przez rozporządzenie. Do czyszczenia naczynia poleca władza pewien środek z glinką. Związek wojenny przemysłu tłuszczów i olei będzie się starał wyrabiać także krem golarski. Wszystkie te środki wyrabia się już od dwóch miesięcy, tak, jak urzędowa zapowiedź przyrzeka, na »dłuższy« czas zapotrzebowanie będzie pokryte.

Kartę wprowadza się na okres 4-miesięczny. Zawiera ona 8 odcinków. Przy ustaleniu ilości, którą można wydawać na kartę, trzeba było w czasie przejściowym liczyć się z tem, że, oprócz typów Związku wojennego, będą się jeszcze w handlu pojawiały sorty, pochodzące z dawnych zapasów. Trzeba się było liczyć i z tem, że te sorty będą miały różny procent tłuszczu. Takie sorty będą sprzedawane tylko na kartę. Liczba odcinków, które trzeba odciąć na różne środki mydlane, jest tedy różna; ustalono ją przez dostosowanie do zawartości tłuszczu produktów Związku wojennego (»K. V. Produkte«).

Należy więc odciąć za: 1 sztukę mydła Związku wojennego dwa odcinki; 1 sztukę mydła toaletowego Związku wojennego dwa odcinki; 125 gramów proszku mydlanego Związku wojennego jeden odcinek; 1 sztukę mydła toaletowego wagi 80 do 120 gramów trzy odcinki; 1 sztukę mydła golarskiego tej samej wagi trzy odcinki; 100 gramów innego mydła o zawartości tłuszczu 10 do 20% jeden odcinek; tłuszczu 20 do 40% dwa odcinki; tłuszczu ponad 40% trzy odcinki; 200 gramów środków do prania i szorowania, zawierających tłuszcz jeden odcinek.

Aby przeszkodzić temu, żeby nie realizowano wszystkich odcinków naraz, gdyż na to nie wystarczyłyby zapasy, postanowiono w dwóch pierwszych miesiącach wydawać na podstawie karty tylko pewną ograniczoną ilość produktów Związku wojennego. Resztę odcinków można zrealizować dopiero po dwóch miesiącach. Żadnemu kupcowi nie wolno tedy w dwóch pierwszych miesiącach sprzedawać produktów Związku wojennego na podstawie karty, w której brak już czterech odcinków; natomiast sprzedaż produktów mydlanych, nie pochodzących z fabrykacyi Związku wojennego, jest na podstawie takiej uszczuplonej karty zezwolona.

Ministerstwo handlu zastrzegło sobie ustalanie od czasu do czasu maksymalnych ilości produktów, które można będzie nabywać na karty. Jest zamiar zezwolenia na pobór większych ilości pewnym kategoryom konsumentów, jak: lekarzom, dozorcom chorych, położnicom i t. d., tudzież pewnym kategoryom robotników.

Kto się stara o karty mydlane, ma złożyć w komisyi chlebowej deklaracyę, że zapasy mydła i proszku mydlanego w jego gospodarstwie nie przewyższają ilości półtora kilograma na każdą osobę uprawnioną.

Rada państwa.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 29 sierpnia.

Na konferencyi członków Zjednoczenia chrześcijańskiego, jak donosi »Corr. Austria«, przewodniczący referował o swej konferencyi z prezydentem ministrów dr. Seidlerem.

Prezydent ministrów powiedział, że Izba **podejmie swoje prace w plenum zapewne około 20 września.** Jednem z najważniejszych zadań będzie uregulowanie spraw żywnościowych.

Z Walki na froncie włoskim.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 29 sierpnia.

Z kwatery prasowej wojennej donoszą wieczór 28 bm.:

Na płaskowyżu Bainsizza i na wschód od Gorycyi bardzo silne walki, sytuacya niezmieniona.

Wiedeń, 29 sierpnia.

Z wojennej kwatery prasowej donoszą:

Włoski teren: Także wczoraj po południu toczyła się **zacięta walka** na płaskowyżu Bainsizza—Heiligengeist, potem zaś o **Monte Gabriele. Wszystkie ataki włoskie spełzły na niczem.** Stok zachodni wzgórza 549 tworzy stromą krawędź, zamykającą dolinę górnego biegu Soczy na południe od Selo. Włosi naprózno przypuszczali na to wzgórze 10 ataków. Bohaterami, którzy bronili stanowisk, były pułki piechoty Nr. 47, (powiat uzupełniający Marburg) i Nr. 66 (powiat uzupełniający Ungwar). Monte Gabriele próbowali Włosi nadaremnie zdobyć od strony Britofu. **Odparto ich, zadając im jak największe straty.** W pełnym nieładzie oddziały włoskie znikały ku zachodowi.

Włoski biuletyn wojenny z 26 sierpnia donosi o zdobyciu 2 moździerzy 30.5 centymetrowych. Nie zgadza się to z prawdą. Pozostawiliśmy Włochom tylko jedną lawetę z takiego moździerza, niezdolną do użycia, resztę zabraliśmy, co tem łatwiej było, że cofnęliśmy się wówczas według planu bez oddziaływania nieprzyjacielskiego.

Wschodnia widownia: Szczęśliwe przedsięwzięcie, podjęte między Dniestrem a Prutem, poprawiło znacznie nasze stanowiska na wschód od Czerniowiec. Nadto zaatakowaliśmy według planu wzgórze Dolzok i wieś Bojan. Po silnem przygotowaniu artyleryi wczoraj przed południem piechota austro-węgierska i niemiecka po 2 godzinnej walce zdobyły stanowiska nieprzyjacielskie w obszarze Dolzok—Bojan. Wśród jeńców, których liczba przenosi 1.000, znajduje się 21 oficerów.

Komunikat włoski.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 29 sierpnia.

Z wojennej kwatery prasowej:

Biuletyn włoski z 28 sierpnia. Na całym froncie bojowym artylerya odgrywała główną rolę. Na płaskowyżu Bainsizza wojska nasze dalej postępują naprzód i zetknęły się z nieprzyjacielem. Silne częściowe ataki zapewniły nam posiadanie kilku stanowisk, których nam nieprzyjaciel swoimi kontratakami nie zdołał odebrać. Niekorzystne stosunki atmosferyczne utrudniały czynność naszych samolotów.

Niemiecki atak lotniczy.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 29 sierpnia.

(Urzędownie). Niemieckie eskadry lotnicze na wybrzeżu kurlandzkiem wykonały w ostatnim czasie liczne udane wyprawy atakowe na warowanie, stacye lotnicze i wojskowe urządzenia na wyspie Oesel i w zatoce Ryskiej. Przytem torpedowiec klasy »Nowik«, trafiony bombą, został zatopiony, rosyjski okręt warsztatowy uległ najcięższym uszkodzeniom, a nieprzyjacielski hydroplan koło wyspy Abro zmuszony do lądowania, był tak ciężko uszkodzony, że załoga wyskakiwała z pokładu. Niemieckie aparaty powróciły wszystkie nieuszkodzone.

Rząd rosyjski wobec konferencyi sztokholmskiej.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Sztokholm, 29 sierpnia.

Komitet organizacyjny konferencyi sztokholmskiej otrzymał od delegatów Rady robotników i żołnierzy, przybyłych do Sztokholmu, oficyalne bezpośrednie zawiadomienie, że na podstawie wszystkich znanych im faktów, **rząd rosyjski nie zmienił swego stanowiska wobec konferencyi sztokholmskiej,** że nigdy w jakikolwiek sposób nie wypowiadał się przeciw konferencyi i że podobnie jak i przedtem, uważa ją za sprawę partyjną, która może być tylko pożyteczną.

Apel do socyalistów koalicyi.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Sztokholm, 29 sierpnia.

Komitet holendersko-skandynawski wystosował do socyalistycznej konferencyi koalicyjnej w Londynie usilny apel o wzięcie udziału w konferencyi sztokholmskiej, a to aby nie pomagać tym, którzy chcą wojnę przedłużać.

Konferencya socyalistów koalicyi.

(*Telefonem*).

Haga, 29 sierpnia.

Z Londynu donoszą: Rząd angielski przygotowuje oświadczenie **o celach wojennych** i poda je do wiadomości międzynarodowej konferencyi socyalistycznej w Londynie, której przewodniczyć będzie Henderson.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Londyn, 29 sierpnia.

Reuter. Zebranie robotników i socyalistów krajów koalicyi w Westminster rozpoczęło się wczoraj przed południem. Zjawili się wszyscy delegaci. Przewodniczy Henderson. Obrady nie są publiczne, lecz po południu ma być wydane urzędowe sprawozdanie.

Konferencya państwowa w Moskwie. Położenie strategiczne Rosyi.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Petersburg, 29 sierpnia.

(Ag. pet.) Sprawozdanie z konferencyi w Moskwie z dnia 27 sierpnia.

Poseł pierwszej Dumy Zabokow oświadczył imieniem posłów tej Dumy, że kraj pragnie, by usuwając na bok wszelkie polityczne machinacye partyjne i wspierając się o zasady demokratyczne, wszystkie usiłowania zwrócono w tym kierunku, by ostatecznie zapewnić porządek ustawowy, bezpieczeństwo osobiste i wolność obywatelską. Mowca wskazuje na nieodzowną konieczność usunięcia naczelnej komendy armii z pod wszelkiego postronnego wpływu. Posłowie pierwszej Dumy z oburzeniem **odrzucili wszelką myśl o pokoju odrębnym. Jeżeli można zawrzeć pokój honorowy, to pragną, by to nie był pokój niemiecki, t. zn. rezultat zwycięstwa niemieckiego, lecz by to był pokój wypływający z tryumfu Rosyi i jej sojuszników.**

Poseł drugiej Dumy Aleksiński oznajmia, że od posłów tej Dumy otrzymał polecenie oświadczenia, że oni poparliby tylko ten rząd, który kierowałby się następującemi zasadami: 1) **dalej prowadzić wojnę w ścisłej jedności z sojusznikami aż do całkowitego wypędzenia wojsk nieprzyjacielskich z Rosyi i z krajów złączonych sojuszem,** 2) utworzenie najwyższej władzy na podstawie koalicyi i obrony kraju.

Kiereński podał do wiadomości, że rząd uważa za rzecz konieczną, zaprosić głównokomenderującego Korniłowa do jawienia się na konferencyi w celu, by przedstawił sytuacyę na froncie i stan armii.

Głównokomenderujący Korniłow skonstatował naprzód, że kara śmierci, której wprowadzenia domagał się, jako też inne zarządzenia, zdołały poniekąd uzdrowić armię dotkniętą dezorganizacyą i brakiem subordynacyi. Złe jednak tkwi jeszcze w armii rosyjskiej. W ciągu miesiąca sierpnia zdeprawowani żołnierze **zabili komendantów 4 pułków i innych oficerów** i że tylko krwawem tłumieniem można położyć kres takim wykroczeniom. Jeden z pułków strzelców syberyjskich, który chlubnie bił się przed rewolucyą, **opuścił front koło Rygi i tylko rozkaz wycięcia całego pułku spowodował powrót żołnierzy na ich stanowiska.** Bezwzględnie zwalczamy anarchię i z pewnością będzie ona w końcu stłumiona, jednakowoż niebezpieczeństwo nowych zawikłań ciąży jeszcze nad krajem. **Sytuacya na froncie przedstawia się tak: straciliśmy całą Galicyę i całą Bukowinę, wszystkie owoce naszych ostatnich zwycięstw. W kilku punktach nieprzyjaciel przekroczył nasze granice i zagraża naszym urodzajnym prowincyom południowym.** Nieprzyjaciel chce zniszczyć armię rumuńską, puka do bram Rygi i jeżeli wojska nasze nam nie dopomogą, utrzymać się na wybrzeżu zatoki ryskiej, to droga do Petersburga stać mu **będzie otworem.**

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości c. k. Biura koresp.

z dnia 29 sierpnia.

Premier węgierski w Wiedniu.

Budapeszt. »Magyar Tudosito« donosi z Wiednia:

Prezydent ministrów Wekerle przybył onegdaj wieczór do Wiednia. Równocześnie z nim przybyli minister skarbu dr Gratz i minister bez teki hr. Jan Hadik. Dr Wekerle rano wraz z hr. Hadikiem udał się do miejsca pobytu cesarza i był u niego na posłuchaniu. Minister Hadik w południe złożył przysięgę w ręce monarchy. Prezydent ministrów i jutro pozostanie w Wiedniu, by konferować ze wspólnymi ministrami i kolegami austryackimi.

Odznaczenie metropolity Szeptyckiego.

Wiedeń. „Zeit" donosi, że cesarz nadał metropolicie Szeptyckiemu wielki krzyż orderu Leopolda. Dziś hr. Szeptycki zjawił się na posłuchaniu u matki cesarza arcyks. Maryi Józefy.

Zatonięcie okrętu francuskiego.

Berno. »Petit Parisien« donosi: Francuski okręt patrolowy »Anjou« dnia 17 bm. koło Kap Breton natknął się na minę i zatonął. 7 ludzi utonęło.

Obrabowanie zamku w. ks. Michała.

Petersburg. Reuter. Rabusie splądrowali muzeum historyczne byłego wielkiego ks. Michała Mikołajewicza i zrabowali przedmioty sztuki **wartości 5 milionów rubli,** w tem cenny obraz Corregia, ceniony na pół miliona rubli. — Przeszukano natychmiast 150 domów, ale bez skutecznie.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI
Wydawca:
RUDOLF OSMAN.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi).

Bronisława z Jurowiczów Lilienthalowa

zmarła po długich i dolegliwych cierpieniach w Krakowie dnia 28 sierpnia 1917 roku w 51 roku życia.

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby przy ulicy 5 Listopada L. 34 nastąpi dnia 30 sierpnia 1917 roku o godzinie 3 po poł. wprost na cmentarz izraelicki.

Uprasza się o zaniechanie odwiedzin kondolencyjnych.

Podziękowanie.

Wszystkim, którzy nam okazali tyle serdecznego współczucia z powodu śmierci naszej córki

IRENI

składamy z serca najlepsze podziękowanie.

W Dębicy, w sierpniu 1917.

7560 Doktorowie KOTTASOWIE.

Podziękowanie.

Bogdanowie bar. Krauze, zamiast osobnych podziękowań za łaskawie otrzymane gratulacye w dzień ich ślubu 4 b. m., złożyli na Dom rodzinny dla sierot po legionistach kwotę 50 kor.

Nisko, dnia 20 sierpnia 1917. 7584

Podziękowanie.

Wielmożnej Pani

Dr Adzie Markowej

asystentce c. k. szkoły położnych

za wyleczenie mnie z ciężkiej, przewlekłej choroby, oraz za troskliwą, bezinteresowną opiekę składam tą drogą serdeczne podziękowanie.

7582 Emilia Szymoniakowa.

Rządca-ekonom

z chlubnemi referencyami, lat 36, zmieni posadę z dniem 1 października b. r. Zgłoszenia pod Rządca, poste restante, Rudki. 7527 1 3

Pomocnik handlowy

z działu korzennego, win i wódek, przyjmie posadę od 15 września. Zgłoszenia pod 999 Handlowiec 999 przyjmuje Admin. „N. Reformy". 7550 1 6

MASZYNISTY

litograficznego, za dobrem wynagrodzeniem, poszukuje Zakład litograficzny, Lwów, ul. Zielona l. 20. 7529 1 2

Rutynowaną mundantkę

przyjmie kancelarya adw. Dra Ludwika Szalaya, Kraków ul. św. Jana 3. 7548 1 3

Poszukuje się

młodego, energicznego pomocnika gospodarczego zaraz. Dwór Bolęcin, poczta Trzebinia. 7535 1 3

2 służące

potrzebne zaraz na wieś, na leśniczówkę: jedna kucharka 30 K miesięcznie, druga do gospodarstwa 24 K miesięcznie. Zgłoszenia przesyłać: Helena Marcinkowa, Witów, p. Chochołów. 7528 1 3

Do zajęcia się

2 dziećmi i do szycia, poszukuję osoby na pół dnia, ew. na stałe. Ul. Szewska 15, I p. 7524

Poszukuję panienki

do szycia bluzek i do ekspedycyi. Ul. Szewska 15, I p. 7523

Zarobek dzienny K 20-30!!

We wszystkich miastach i wsiach poszukuję agentów, agentek, bez względu na wiek (także inwalidzi) do rozsprzedaży bardzo pokupnego artykułu. Miejscowi zechcą się osobiście zgłosić m. godz. 1—2. Taubler, Podgórze, ul. Rejtana 10. 7536 1 4

Chłopiec

ośmiomiesięczny, zdrowy, niebieskie oczy, w dobre ręce, za swego do oddania w Zakrzówku, ul. Mieszczańska l. 124. 7540

Szukam pokoju

kuchni, ewent. dwóch z łazienką, słonecznych, dla dwóch osób, zaraz lub od 15 września. Czynsz może być płatny kwart. Zgłoszenia: Aleja Mickiewicza 31, z listami p. Żelazowskiej. 7520 1 3

Salwator.

Poszukuję pokoju umeblowanego na 2 osoby, na Salwatorze, od 1 września. Zgłoszenia pod Salwator przyjmuje Administracya „N. Reformy". 7551

Poszukuje się

stancyi wraz z całkowitem utrzymaniem dla stud. gimnaz., u lepszej rodziny izrael. Zgłoszenia wraz z podaniem warunków i ceny przyjmuje Admin. „N. Reformy" pod „Kielce". 7547 1 3

Pianina

w dobrym stanie, niedrogo, poszukuję do wynajęcia. Zgłoszenia list. pod „Pianino" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 7544

Mam do sprzedania

7 morgów wikliny koszykarskiej, jednorocznej. Oferty z podaniem warunków do zarządu dóbr Poremba Żegoty, p. Alwernia. 7534 1 3

6-10 pokoi

z przynależnościami poszukuję od 1 października. T. Hoffmann, ul. Biskupia 8, parter. 7539 1 3

Realność pół piętr.

nowo zbudowana, 500 sążni ogrodu, stodoła, stajnia 45 minut pieszo, w Borku Fałęckim (Zaborze Fijałkówka), właść. W. Pietruszka, cena 25 tysięcy koron, dług 8000 K. Sprzeda J. Rosski, ul. Szewska 5. 7546

Poszukuje się

od 1 września b. r. nauczycielki izrael., z odpowiednią kwalifikacyą do trojga małoletnich dzieci. Bliższe szczegóły listownie. Jonas Langer, Witów, poczta Chochołów, obok Zakopanego. 7298 6 6

Poszukuję mieszkania

w Krakowie, w pobliżu plant, z czterech do sześciu pokoi od 1 października, ewentualnie 1 listopada b. r. Dr Myciński, Biała. 7290 4 0

Kupuję garderobę

męską, używaną; płacę najwyższe ceny. Napisać korespondentkę do L. Schmausa, Kraków, ul. Szeroka l. 22. 7200 6 10

Zgubiono

w niedzielę wieczór w tramwaju linii 5 lub 1, damską papierośnicę srebrną z emalią niebieską. Uczciwy znalazca zechce się zgłosić w szpitalu epidemicznym, przy ul. Skawińskiej l. 1. 7541 1 2

Do sprzedania

łóżko, 2 kanapy, fotel z wysokiem oparciem, rozkładanka do spania, zegar z bronzami, antyk, i inne rzeczy. Ul. Wolska 21, I p., oficyny, na lewo. Oglądać można od godz. 3—6 po południu. 7553 1 2

Maszyna do pisania

marki „Stoewer", w dobrym stanie do sprzedania, od godz. 12—2 i od 6—8. Feiner, Dietlowska 54, II p. 7555

Kostki rosołowe
masę rosołową
przyprawę do rosołu
i wyciąg rosołowy

niedoścignionej jakości poleca generalna sprzedaż fabryki środków spożywczych „Osiris"

O. Schwarz

Praga, Vinohrady 1679

Szczegółowy cennik na żądanie. Zastępstwo do obsadzenia jeszcze dla kilku miejscowości. 7532 1 2

Elektromonter

starszy teoretyk i praktyk wysokiego i niskiego napięcia, przyjmie posadę starszego montera, kierownika oddziału w elektrowni lub fabryce. Zgłoszenia: Skarżyński, Kraków, ul. Szlak 33. 7552 1 0

Bez konkurencyi!

Torby na targ!

Plecaki!

Nowość z zastępstwa juty, cenna, bardzo pięknie i mocno wykonana. Zażądać na próbę 5 kg paczki za zaliczką. **N. Kusznier, Wiedeń, II.,** Taborstrasse 73. 7509

W. HALSKI

Kraków, Sukiennice 21

dla braku personalu zamyka handel żelaza od godz. 1 do 3. 7558 1 3

Konsensu

gospodnio-szynkarskiego, pełnego, poszukuję zaraz pod bardzo dobremi warunkami. Zgłoszenia pod „Koncesya" przyjmuje Administr. „N. Reformy". 7526

Udzielam

lekcyj gry na skrzypcach i na fortepianie. Zgłoszenia: Aleja Mickiewicza l. 55. 7047 3 4

Prywatne męskie

Gimnazyum realne

im. Stanisława Jaworskiego w Krakowie

mające prawa szkół publicznych, przyjmuje wpisy i zgłoszenia na rok 1917/18. Egzamina do wszystkich klas gimn. realnego od 29 sierpnia r. b. **Rynek l. 17, II p.**

7118 5 7

Pokoje i obiady

Karmelicka 46, II p., na prawo. 7233 6 20

Fortepian

z angielską mechaniką, do przegrywania na godziny. Wiad.: ul. Szewska 23, I p., od g. 9—10 rano. 7280 5 0

Poszukuje się nauczycielki

akademiczki lub absolwentki gimn. do dwóch panienek z wyższych klas gimn. i do chłopca z niższej kl. gimn. Wymagana dobra znajomość języka niemieckiego i matematyki. Adres: Doktor Meller, Baranów nad Wisłą. 7285 2 2

Poszukuje się

od 1 października mieszkania w Podgórzu, z 3 pokoi, kuchni, strychu osobnego. Mieszkanie może być od 15 września. Zgłoszenia list. pod „Mieszkanie 50" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 7358 5 6

Sprzedam dom

murowany, parterowy o 5 ubikacyach, z wodociągiem, łazienką, parcelą o 400 sążniach. Wiadomość: Józef Magiera, Maków. 7357 4 4

1 lub 2 pokoi

(ewent. z kuchnią), z meblami lub bez, poszukuje młode małżeństwo. Zgłoszenia pod „Inżynier" przyjmuje Administracya „N. Reformy". 7383 3 3

Syna zamożnej rodziny

przyjmie na mieszkanie profesor gimn., zapewniając mu opiekę i ewent. pomoc w naukach. — Zgłoszenia przyjmuje Administr. „N. Reformy" pod **Zamożność.** 7358 3 4

Energiczny

młody człowiek z wyższem wykształceniem, absolwent kursu abit. Akademii handlowej z dobrem świadectwem, zupełnie wolny od wojska, poszukuje posady w administracyi większego majątku ziemskiego, albo w dużej instytucyi handlowej lub finansowej. Zgłoszenia pod „A. Z." Tarnów, ul. Gumniska l. 6. 7361 2 3

Zgubiono

dnia 12 b. m. na stacyi w Przeworsku portfel z pieniądzmi i papierami. Uczciwy znalazca zechce odesłać papiery do Komendy dworca w Przeworsku lub pod adresem: Döbel, Jawornik Ruski, p. Ulcz, a pieniądze zachowa. 7388 3 3

W przejeździe

dnia 21 sierpnia, ze Suchej do Chabówki, w przedziale II kl., przez omyłkę ktoś wziął moją torbę ręczną ze 100 K i papierami wojskowemi; proszę przeto tej osoby o zwrot wojskowych papierów. Adres: Kraków, ul. Lubomirskiego l. 11, do stróżki. 7474 2 2

Zdolny maszynista

lat 33, żonaty, wolny od wojska (Królewiak), mówiący dobrze po niemiecku i czesku, obznajomiony doskonale z budową maszyn, motorów benzynowych i ropnych, jak również z elektrycznością, poszukuje posady. Może w danym razie zastąpić miejsce majstra. Zgłoszenia z podaniem płacy prosi nadsyłać do Administracyi „N. Reformy" pod **Maszynista.** 7403 2 3

Bardzo zdolna krawczyni

wyjedzie na wieś do dworu. Warunki przystępne. Zgłoszenia pod **7491** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 7491 2 2

Panienki

uczęszczające do szkół, znajdą wygodne umieszczenie, troskliwa opiekę. Cena umiarkowana. M. Trybowa, ul. Długa 26, I p. 7405 2 3

Poszukuję

od 1 września 1917 r., koncesyi na trafikę. Wiadomość: O. Federgrün, ul. Długa 55, restauracya. 7452 2 3

Nowy kurs kroju i szycia

obejmujący rysowanie, modelowanie i naukę szycia, rozpoczyna w dniach najbliższych po najniższych cenach pracownia sukien damskich

„MALI"

Kraków, ul. Loretańska l. 3.

Na żądanie wysyła się gotowe formy według nadesłanej miary. 7455 2 3

Krawcowa, szyjąca kostyumy, poszukuje szycia w domach prywatnych. Zgłoszenia list. pod A. M. przyjmuje Admin. „N. Reformy". 7450

Do zajęć biurowych

potrzebna panna w wieku lat 18—25. — Pierwszeństwo dla znającej dobrze język niemiecki i piszącej na maszynie. Zgłoszenia pod **7460** przyjmuje Administracya „Nowej Reformy". 7460 2 0

Służący

biurowy potrzebny zaraz. Zgłosić się do firmy: Akcyjne Towarzystwo elektryczne Sokolnicki & Wiśniewski, ul. Dominikańska 3. 7465 2 2

Magister farmacyi

z pięcioleciem, służący obecnie w wojsku, obejmie po wyreklamowaniu go zarząd lub posadę w aptece. Zgłoszenia pod „506 Magister" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 7471 2 6

Apteka obwodowa

w Jaśle

poszukuje **aspiranta** w II roku. 7493 2 3

Komma

będzie w Krak. 8—11 września. 7458 2 2

Poszukuję

korepetytora dla córki z IV kl. gim. realnego, dla syna z III kl. realnej i ewentualnie dla dwojga ze szkół normalnych. Wynagrodzenie 60—70 koron miesięcznie i całe utrzymanie. M. Puszczyński, leśniczy, Brzeźnica, p. Radłów. 7472 2 5

Maszyna do szycia

szafkowa, stoliki małe mahoń, foteliki skórą obite, stolik pod samowar, etażerka do jadalni okazyjnie do sprzedania. Ul. Szczepańska l. 5, I p., oficyna, u Drexlera. 7477 2 3

Jadalnię

w dobrym stanie, to jest: kredens, stół z krzesłami, kanapę kupię. Zgłoszenia listowne pod B. D. przyjmuje Admin. „N. Reformy". 7475 2 3

2 pokoje

przedpokój, łazienka, z meblami, inst. elektr., na parterze, od frontu, od 1 września do wynajęcia przy ul. Szlak l. 8. Wiadomość u dozorczyni. 7436 2 3

Dyrekcya Akademii handlowej

w Krakowie

przyjmuje wpisy w lokalu, przy ul. Szewskiej l. 4, w dniach od 27 sierpnia do 4 września 1917 między godz. 10 a 12 w południe do: a) czteroklasowej Akademii męskiej, b) do dwuklasowej szkoły męskiej, c) na kurs abituryentów, d) na Kurs Absolwentek szkół średnich, e) do szkoły uzupełniającej, i f) na Wieczorny kurs dla dorosłych. — W klasie I Dwuklasowej szkoły żeńskiej są już wszystkie miejsca zajęte.

W czasie od 27 do 31 sierpnia b. r. przyjmuje Dyrekcya także wpisy do prywatnej Wyższej szkoły (Akademii) handlowej dla dziewcząt. 7321 3 3

Jednomorgowego placu

ewentualnie z zabudowaniami fabrycznemi poszukuje się **w Krakowie lub w najbliższej okolicy** przy torze kolejowym, własnym lub państw. Oferty do dnia 31 sierpnia pod „Przemysł 1918" przyjmuje Administracya „Nowej Reformy". 7309 3 4

Pierwsza koncesyonowana przez c. k. Namiestnictwo

Wyższa szkoła kroju i szycia

Józefy Zabielskiej

ulica św. Krzyża 7

otwiera dnia 3 września dla pań i panienek szyć umiejących 1-miesięczny **kurs najłatwiejszego kroju**, dla nieumiejących zaś szyć 3-miesięczny **kurs kroju i szycia** na bardzo przystępnych warunkach. Zgłoszenia i wpisy przyjmuje się codziennie, od godz. 9-tej rano do 12 i od 3 po południu do 6. 7538 1 3

Loterya Legionów polskich.

Warszawa, Marszałkowska 87.

Kupujcie losy 5-klasowej loteryi Legionów polskich!
Spieszcie z pomocą inwalidom, wdowom i sierotom legionowym!
Żądajcie losów loteryi Legionów u każdego kolektora!
Bank Ziemiański w Warszawie gwarantuje całkowicie kaucye kolektorów i wygrane grających!
Ostateczny termin składania kaucyi kolektorskich 30 sierpnia!
Ciągnienie pierwszej klasy 21 i 22 września!
Wielkie wygrane!
Cel humanitarny! 7457

FIRMY:

Dr B. i St. Drobnerowie, pl. Szczepański,
Reim i Ska, Rynek A-B,
Sporn i Ska, ul. Floryańska,

zamykają swe sklepy nadal podczas obiadu od godz. 1 do 3 po południu. 7328 2 2

Gumetrin gumuje dobrze.

Watproof-Werke

Wiedeń, III., Landstrasse Hauptstr. 75-77.

Telefon 68—98. Adres tel.: Watproof, Wien. 7341 2 3

Tanie meble salonowe

lusto z konsolą, nowsza maszyna do pisania, trzy maszyny pończoszarskie z wolnej ręki za bezcen w 7504 2 3

Hali Licytacyjnej, Bracka 6.

C. k. fabryka maszyn rolniczych

w Oświęcimiu

poszukuje:

1 samodzielnego magazyniera, 1 werkmistrza dla mechanicznej stolarni i kołodziejni, 1 werkmistrza dla ślusarni i kuźni, pozatem: **ślusarzy, monterów, kowali, stolarzy i kołodziei.** Aprowizacya zapewniona. Oferty należy bezzwłocznie przesyłać wprost do **Dyrekcyi fabryki.** 7521 1 3

Rządowo upoważniona

Szkoła buchalteryi i rachunkowości państwowej

STANISŁAWA BURNATOWICZA

w Krakowie, ul. Floryańska 55, obok Bramy.

Obejmuje:

1) Rachunkowość państwową,
2) Buchalteryę kupiecką różnych systemów,
3) Korespondencyę handlową i prace kantorowe,
4) rachunki kupieckie, naukę o handlu, naukę o wekslu i ekonomię społeczną,
5) stenografię,
6) obce języki,
7) Pisanie na maszynach i powielanie,
8) Manipulacya biurowa.

6958 8 20

Nowe kursa roczne i czteromiesięczne rozpoczynają się dnia 11 września b. r. Inwalidzi c. i k. Armii i Legionów polskich bezpłatnie.

Licytacya koni.

Dnia 2 września b. r. odbędzie się licytacya koni w szpitalu końskim w Jarosławiu (Annakaserne). 7281 2 2

Początek licytacyi o godzinie 8 rano.

Znajdą umieszczenie

z całem utrzymaniem i pomocą szkolną, dwie panienki, przy inteligentnej rodzinie izraelickiej. Wiadomość: Podgórze, ul. Józefińska l. 30, II p., drzwi 9. 7487 2 3

Inteligentna panienka

do 8-letniej dziewczynki na kilka godzin dziennie poszukiwana. Zgłoszenia do Biura spedycyjnego W. Bujański, hotel Drezdeński. 7497 2 3

Studenci

tylko z lepszych domów znajdą umieszczenie i troskliwą opiekę. Ul. Wiślna l. 4. Zgłoszenia od godz. 1—4 po poł. Wiadomość u dozorcy domu. 7499 2 6

Gordon setera

szczeniaka poszukuję do kupna. Zgłoszenia pod **Seter** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 7502 2 3

Biuro Nauczycielskie

Heleny Koporskiej

Lublin, Krak. Przedm. l. 29

poszukuje nauczycielek i bon, Francuzek i Niemek. 7137 4 4

Agronom

w średnim wieku, wolny od wojska, żonaty, przyjmie posadę zarządcy dóbr na ordynaryę, za skromnem wynagrodzeniem. Zgłoszenia przyjmuje z grzeczności Kazimierz Ponicki, Chabówka. 7334 3 6

Na sezon zimowy

przyjmuję kapelusze damskie, męskie i dziecięce do przefasonowania i farbowania według najnowszych modeli wiedeńskich. Wykonuję najstaranniej. Na żądanie w 24 godzinach. Fabryka kapeluszy J. Gross, Kraków, ul. Stradom 27. 7107

Starożytności

kupuje i sprzedaje księgarnia katolicka Dra Miłkowskiego w Krakowie, ul. Floryańska l. 1. 6612 9 20

Kupię dubeltówkę

Lancaster cal. 12 lub kartkę zastawniczą. Zgłoszenia pod „Lancaster" przyjmuje Administracya „N. Reformy". 7515 2 3

Mieszkania

z 4—5 pokoi, z przynależnościami, z komfortem, poszukuje się od października. Zgłoszenia pisemne pod **F. L.** przyjmują J. Hopcas i A. Salomonowa, ul. Szczepańska 9. 7500 2 3

Grono profesorów przygotowuje

do następujących **egzaminów:** 1) do matury wszystkich kategoryj, 2) do egzaminu uzupełniającego, 3) do wszelkich egzaminów wstępnych w zakresie szkół średnich. Indywidualna metoda nauki, wynik pewny. Zgłoszenia przyjmuje „Biuro Informacyjne", Kraków, ulica Czarnowiejska 32, II p., codziennie od godz. 2—4 po południu. 7294 8 0

Do lepszego lasowego gospodarstwa

oddam na praktykę 18-letniego, inteligentnego, z wielkiemi talentami kandydata. Zgłoszenia pisemne: „Biuro ogłoszeń, Lwów, 3 Maja 5." 7360 3 3

Oznajmienie.

Podpisany Zarząd oznajmia niniejszem uprzejmie swojej Wielce Szan. Klienteli, że niewykupione do dnia 6 września b. r., od 2 tygodni gotowe we filiach i fabryce leżące przedmioty, stanowczo spienięży. Dziękując uprzejmie za dotychczasowe względy, polecamy się dalszej łask. pamięci i kreślimy się z poważaniem „Tęcza" chemiczna pralnia i artystyczna farbiarnia, Kraków, ul. Czarnowiejska l. 72. 7314 2 2

Dla ogrodnictwa

Łyczko indyjskie prima 1 kg 40 K. **Sałata zimowa** Nausena 20 grm. 4 K. Wysyła za zaliczką, dokąd zapas starczy. Zakład ogrodniczy Ignacego Puca, Bochnia. 7318 3 5

Parcela w Krakowie

tanio do nabycia. Bliższa wiadomość: ul. Wrzesińska 3, I p., na prawo, między godz. 2 a 5. 7194 3 3

Resztki okazyjne

tafty, jedwabie, wełny na kostyumy, suknie i bluzki, oraz hafty szwajcarskie. Kraków, ul. Dietlowska 69. Wejście od ul. Brzozowej 4, I piętro. 7210 4 4

Folwark

do sprzedania, 300 morgów roli i łąk, w okolicy Tarnowa, na głównej linii położony (stacya kolei i poczta w miejscu), wraz z inwentarzem. Budynki gospodarcze w dobrym stanie. Cena 300.000 K. Obciążenie 75.000 K. Zgłoszenia pod **Folwark**, poste restante, **Dębica**, za okazaniem kwitu inseratowego. 6966 2 2

Biuro „Opcya"

Podgórze

sprzeda willę z ogrodem w Starym Sączu; dom parterowy z ogródkiem i parcelę budowlaną w Podgórzu, kamienicę II-piętr., Kraków, Dz. VIII. Kupi kamienicę z ogrodem lub bez w Krakowie, folwark lub majątek z lasem lub bez w zach. Galicyi. 7333 2 3

WPISY

na kursy handlowe, obejmujące buchalteryę pojed. i podwójną, rachunkowość państwową, stenografię, koresp. polską i niemiecką, kaligrafię, pisanie na maszynach i t. d., przyjmuje codziennie

Szkoła buchalteryi

Henryka Gottlieba

w Krakowie, ul. Dietlowska l. 68, II p. 7518 2 5

Poważna Instytucya finansowa poszukuje

stenotypistki

stenografującej i piszącej **biegle** na maszynie w języku polskim i niemieckim. Posada do objęcia możliwie **natychmiast.** Podania z wyszczególnieniem odbytej praktyki, wymaganych warunków i terminu wstąpienia przyjmuje Administracya »Nowej Reformy« pod: **„Instytucya 248".** 7456 3 3

Jedyną rozrywką dla starszych i młodszych jest ogólnie znane

KINO KIESZONKOWE

„Triumph" (marka prawnie ochroniona). Aparat z 50 filmami w ozdobnej kasetce **tylko 2 K.**

Specyalne serye filmów zwycz. 1 K; wojennych 1 K; religijnych (z życia i męki Chr. Pana) 4 K; aktów artystycznych 3 K 20 h. Co tydzień nowe serye! Za nadesłaniem należytości oraz 60 h na porto i opakowanie. Za zaliczką o 20 h drożej.

Fabr. gen. zast. Dom Handlowy M. PIEROŻEK i SKA, Kraków, Pawlśla 12, p.

Dla P. T. Kupców odpowiedni rabat. 6998 6 6

Drzewa kopalnianego (Grubenholz)

sosnowego, świerkowego lub jodłowego o średnicy do 25 ctm **kupię,** bądź to **loco las,** bądź to z dostawą do kolei, albo **też i na pniu** — w ilości od 5 do 25 tysięcy metrów kubicznych. — Oferty adresować: **Ignacy Körbel w Białej.** 6970 5 6

POLAK

lat 39, na bardzo poważnem stanowisku społecznem, ze stopniem doktora, rozporządzający znacznymi dochodami, z rodziny szlacheckiej, dla braku odpowiedniej znajomości w swych sferach poszukuje na tej drodze towarzyszki życia, Polki, od 24—30 lat, o miłej powierzchowności, zamiłowanej w życiu domowem. Zgłoszenia pisemne: Biuro ogłoszeń Sokołowskiego, Lwów, 3 Maja 5 pod **„Szczęście domowe".** 7407 2 2

Poszukuję

nauczycielki dla dziewczynki z 2-giej klasy licealnej. Muzyka i konwersacya francuska wymagana. Jadwiga Przyłęcka, Glinik Maryampolski. 7345 3 3

Stare książki

(wiek XV—XVIII) **we wszystkich językach** kupuję i płacę dobre ceny. Zgłoszenia pisemne: Kraków, Szczepańska, Hopcas i Salomonowa dla **R. K.** 7372 2 5

Panienkę

z dobrego domu przyjmie **na pensyę** intel. (izr.) rodzina urzędnicza. Wiadomość: ul. Zyblikiewicza l. 20, I p., I drzwi. 7406 2 3

Kupię obrazy

Matejki, Siemiradzkiego, Juliusza Kossaka (ojca), Alfreda Wierusz-Kowalskiego, Chełmońskiego, Brandta i Czahórskiego. Oferty jedynie samych właścicieli z podaniem dokładnego adresu proszę składać pod **A. Ch.** w Admin. „N. Reformy" 7342 3 3

Panienki

intel. (izr.), z pięknem pismem poszukuje Biuro Emila Goldwassera w Krakowie, Grodzka 25. Zgłoszenia osobiste od 8—9 przed poł. 7367 3 3

Zarzutkę męską

zapomniano 18 sierpnia między g. 3—4 po poł. na ławce plant przy ul. Franciszkańskiej naprzeciw klasztoru. — Znalazca zechce oddać takową za wynagrodzeniem w kuchni obywatelskiej, Franciszkańska 4, p. Janinie Opatowicz. Również proszę pani „mamusi ślicznego boba", która siedziała na sąsiedniej ławce, o łaskawą wiadomość, czy nie widziała, co się z nią stało. 7324 3 3

Kompletne

urządzenie kinoteatru

prawie nowe, składające się z 300 krzeseł z siedzeniami ruchomemi, 1 aparatu Ernemanna, 1 aparatu Edisona, 2-ch przetwornic i odnośnych części elektr., fortepianu i t. d. w całości lub częściowo do sprzedania. Ewent. koncesya do odstąpienia. Zgłoszenia pod „Kino 13" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 7317 3 3

Potrzebna

gospodyni folwarczna

znająca się na chowie drobiu i prowadzenia mleczarni. — Posada natychmiast do objęcia. Zgłoszenia: Zarząd folwarku Poremba, p. Alwernia. 7409 2 2

Przyjmę na mieszkanie

dwóch studentów z niższego gimnazyum, z całem utrzymaniem. Pomoc w nauce zapewniona. Zgłoszenia pod A. Z. przyjmuje Admin. „N. Reformy". 7453 2 3

Spólnika

wykształconego, prawego charakteru, bez różnicy wyznania, poszukuję do przedsiębiorstwa artystycznego, przynoszącego **dowodnie** do trzech tysięcy koron czystego zysku miesięcznie. Potrzebny kapitał 40.000 koron. Zgłoszenia **nieanonimowe** pod **„Zapewniony byt"** do Administracyi „N. Reformy", za okazaniem kwitu inseratowego. 7381 3 3

Tapicer

przerabia meble, materace i t. p. rzeczy solidnie, nie drogo. Przyjmuje zamówienia i na prowincyę. E. Wesołowski, ul. św. Jana l. 13. 7101 5 5

Adwokat Dr Oberländer w Jaśle poszukuje natychmiast

koncypienta.

Zgłoszenia: Dr. Oberländer, Kraków, ul. Wolska 19 a. 7299 3 1

Okrągłe i owalne

flaszki apteczne

(na lekarstwa) we wszystkich wielkościach, poleca:

Fabryczny skład szkła

L. D. Unger, Tarnów

Krakowska 2.

(Zlecenia szybko uskutecznia się). 6947 5 15

Farby

do farbowania **materyj** oraz **sukien** we wszystkich kolorach pakiet 50 h do nabycia u firmy

L. Weindling

skład farb i perfumeryi
Kraków, ul. Grodzka 26. 7146 5 5

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ulica Jagiellońska L. 10.

Rządca drukarni L. K. Górski.